Nr. 142. Dnia 23 maja. Piątek. Dnia 11 (23) maja 1884 r.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi i rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę i na prowincję. W niedziele i święta uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dni poświąteczne tylko wieczorem.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY CZWARTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godz. 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godz. 10-ej rano do 1-ej w południe.

Dziś: Dezyderjusza Biskupa.	Wschód słońca o godzinie 4 minut 0.	Wschód księżyca o godzinie 4 minut 26 w.	Wtorek: Magdaleny i Jana Pap.
Sobota: Joanny Wdowy.	Zachód „ „ 7 „ 53	Zachód „ „ 5 „ 5 r.	Sroda: Germana B. i Augustyna B.
Niedziela: Grzegorza VII i Urbana P.	Długość dnia godzin 15 minut 53.	Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warszawą stóp 3 cali 9.	Czwartek: Teodozji Męcz.
Poniedziałek: Filipa Wyzn.	Przybyło „ „ 8 „ 15		Piątek: Feliksa P. i Ferdynanda Kr.

— Wczoraj w kościele Przemienienia Pańskiego, przy wejściu w progi kościoła Arcypasterza, chór miejscowy wykonał antyfonę na mięszane głosy „Ecce sacerdos magnus", kompozycji p. Antoniego Kochańskiego, zaś w czasie sumy tam celebrowanej przez dostojnego Arcypasterza wykonano mszę Moniuszki „Piotrowińską"; a na offertorjum p. Niedźwiecki, artysta opery, odśpiewał modlitwę Złotaszewskiego.

— Jutrzejszemi nieszporami w kościele św. Karola Boromeusza na Powązkach rozpoczyna się odpust miesięczny.

— Na intencję nawrócenia grzeszników odbędzie się jutro o godzinie 9-ej zrana w kościele św. Anny (po bernardyńskim) wotywa arcybractwa czci serca N. Marji Panny.

Przegląd polityczny.

Z początkiem bieżącego tygodnia życie polityczne zmieniło swe ogniska. Jedne parlamenty ustąpiły, inne weszły w ich prawa. W Berlinie zapanowała cisza: w połowie ubiegłego tygodnia rozpoczął ferje parlament niemiecki, w poniedziałek sejm pruski. Sesja pierwszego nie doprowadziła do uchwalenia tak gorąco przez cesarza Wilhelma protegowanego prawa o ubezpieczeniu robotników na wypadek okaleczeń; drugi oparł się wytrwale całemu szeregowi wniosków katolickiego centrum, domagających się ulg dla kościoła katolickiego w Prusiech i organicznej rewizji ustaw majowych. Widocznie układy pomiędzy rządem pruskim i Kurją rzymską gdzieś ugrzęzły, a obie strony uczą się nawzajem dyplomatycznej cierpliwości. Dla dokładności zauważyć wypada, że ostatni krok do zgody uczyniła Stolica apostolska, ofiarując kardynałowi Ledóchowskiemu posadę sekretarza w kongregacji memorjałów, a tem samem dając pośrednio rządowi pruskiemu do poznania, że gotową byłaby odwołać dostojnego purpurata z katedry arcybiskupiej gnieźnieńsko-poznańskiej, gdyby rząd podążyć zechciał z nią *pari passu* w ustępstwach.

We wtorek zamknięty też został mową tronową cesarza Franciszka-Józefa sejm węgierski, a w czerwcu odbędą się wybory do nowego sejmu. P. Tisza, zawarłszy ugodę z serbami i rumunami węgierskimi, spodziewa się zwiększenia temi żywiołami narodowemi liberalnej większości sejmu. Opozycja, zarówno „umiarkowana", jak „antisemicko-niezawisła", gotuje się do zaciekłej walki, licząc na poparcie żywiołów antisemickich i antirządowych w obozie zachowawczym izby magnatów.

W miejsce tych parlamentów, które zawiesiły swoje czynności do jesieni, występują inne na widownię działania. Dnia 20-go b. m. otwarte zostały kortezy hiszpańskie mową tronową króla Alfonsa, która szeregiem przysięg wierności konstytucji ... monarchji żywioły porządku, grożąc walką i karą tym, którzy dzisiejszy ustrój monarchiczny w Hiszpanji obalić się kuszą. Może nie bez zamiaru w sam przeddzień otwarcia kortezów rozpoczęła się w Badajoz przed sądem wojskowym rozprawa główna przeciw uczestnikom zeszłorocznego republikańskiego *pronunciamiento*, przyczem prokuratorja żąda wydania wyroku kary śmierci na 153 oficerów i podoficerów, 21 kaprali i cztery osoby cywilne.

Dnia 18 go b. m. w Niszu odbyła wstępne posiedzenie nowa skupczyna serbska, złożona w ogromnej większości z przyjaciół i sług dzisiejszego gabinetu postępowego p. Garaszanina. Obrady merytoryczne skupczyny rozpoczną się, gdy wybory zostaną przez wyznaczoną ku temu komisję sprawdzone. Ludność Niszu, przepełniona wdzięcznością dla rządu i króla za wybór tej miejscowości na siedzibę skupczyny, przyjmowała ich z gorącym i szczerym zapałem. Przewodniczącym zgromadzenia został ma słynny poeta i uczony serbski, obecny poseł w Rzymie, Kujundzicz.

Dnia 20-go b. m. zgromadziły się nareszcie i francuskie izby — i to pod dobrą wróżbą.. Zaraz na pierwszem posiedzeniu izby deputowanych pan Ferry odczytał memorjał o zawarciu umowy z Chinami, kończącej zatarg tonkiński. Tekst urzędowy zawartego traktatu preliminaryjnego przedłożonym zostanie parlamentowi dopiero po nadejściu z Azji, w drugiej połowie lipca, albo w pierwszych dniach sierpnia. Tymczasem p. Ferry skreślił przebieg historyczny krótkich rokowań i naszkicował w ogólnych zarysach treść traktatu.

Dnia 29-go kwietnia krążący na wodach chińskich admirał francuski Léspès otrzymał wiadomość od wicekróla Li Hung Changa, że celem dania Francji zadośćuczynienia wymógł w Pekinie usunięcie markiza Tsenga i że gotów jest ze znanym sobie kapitanem „Volty" Fournierem wejść w układy o warcie pokoju. Admirał Léspès wysłał przeto kapitana do Tientsin, gdzie w dniu 8-ym i 9-ym b. m. ułożone zostały warunki traktatu. Po otrzymaniu telegraficznem z Paryża upoważnienia, kapitan Fournier w dniu 11-ym b. m. podpisał układ, oparty na warunkach następujących:

1) Francja obowiązuje się szanować i bronić nietykalności południowej granicy Chin; 2) rząd chiński obowiązuje się wycofać niezwłocznie wszystkie swoje wojska z Tonkinu, uznać i uszanować wszystkie zawarte i zawrzeć się mające umowy Francji z Anamem; 3) Chiny obowiązują się otworzyć trzy południowe prowincje niebieskiego cesarstwa: Junnan, Kwang-Si i Kanton handlowi z Anamem i Francją, pozwolić na przebywanie w nich swobodne europejczyków i w zawrzeć się mającym traktacie handlowym ustanowić taryfy celne, o ile być może, najkorzystniejsze dla handlu francuskiego;

41)

WYSOKIE PROGI.

Powieść w dwóch tomach

J. I. Kraszewskiego.

(Dalszy ciąg.)

Ks. Solina, słysząc gwar, postanowił wejść i uspokoić biednych. Lepiej od innych wiedział z rozmów poufnych z Adalbertem, że ten do ofiar był gotów.

Sędzina łamiąc ręce zastąpiła mu drogę pierwsza.

— Ks. kanoniku! ty jeden możesz nas ratować. Mówią, że dziedzic ma dla was poszanowanie wielkie... niechże nie słucha tego dumnego kuzyna, który na nas patrzeć nawet nie raczy, niech ma na względzie wolę nieboszczki. Przemów do serca, do sumienia.

Ks. Solina łagodził samym twarzy wyrazem.

— Sędzino, dobrodziejko—rzekł—tylko spokojnie, tylko powoli, Bóg da, jakoś się lepiej wszystko ułoży może niż sądzicie. Nie desperujcie. Do ofiar zmusić nikogo nie można — ale... jakoś to będzie—jakoś to będzie.

— Ten nowy przybysz, ta ekscellencja—odezwała się sędzina—wręcz nas chce precz wygnać.

— Strachy na lachy!—wtrącił pan Walerjan.

— Radzę cierpliwość i łagodność — dodał proboszcz.—Hr. Adalbert ma najlepsze chęci, dajcie mu czas. Ja chętnie przemówię, coś dla was utargujemy.

To rzekłszy, zmęczony chodem i staniem usiadł ks. Solina, otarł pot z czoła, obejrzał się po stojących wkoło, przywitał ręki ruchem senatora, pogroził śmiejącemu się panu Walerjanowi, zażył tabaki, i jakby mu myśl przyszła nowa, dobył z bocznej kieszeni notatnik i ołówek. Poślinił go i zwrócił się do sędziny.

— Posłuchajcie—rzekł powoli. — Żądacie mojego pośrednictwa, nieprawdaż? Bardzo dobrze; więc słuszna rzecz bym wiedział co *praeter propter* każdy z was mieć sobie życzy.

Słuchano z uwagą natężoną...

— Niech sędzina zaczyna!—mówił proboszcz, ciągle ołówek śliniąc.

Spowiedź taka wobec wszystkich nikomu miłą nie była—Pardwowska się zmięszała, ale ks. Solina nalegał.

— Mój Boże—odezwał się— nie ma w tem wstydu. Powiedźcie czegoście się po pani podkomorzynie spodziewali?

— Ale co najmniej—wystrzeliła — sędzina przyzwoitego wyposażenia i wyprawy dla Musi, a dla mnie zapewnienia spokojnej starości.

Gdy przyszło do obrachowania tej pretensji okazało się, że pięćdziesiat tysięcy złotych, było za mało dla Musi samej i jej imienia! Nadto sędzina zaklinała się, że miała pensyjkę przyobiecaną, bo z tej wioszczyny wyżyć jako tako niepodobna.

Nie zwlekając się postulaty te zapisał proboszcz, przed którym już stał senator. Ten począł dowodzić, że jeżeli Pardwowska miała dostać pięćdziesiąt, Osmólski mniej nad sto przyjąć nie mógł.

Ks. Solina głową potrząsał, szepnął.

— Sto—i zanotował.

Troska dla siebie i syna, więcej sobie obiecywała zawsze od podkomorzynej niż sędzina. Syn miał zdolności wielkie, mógł być chlubą rodziny, a wychowanie było kosztowne.

Pan Walerjan stosunkowo skromnie, kilku tysiącami rubelków, jak powiadał, gotów się był zaspokoić.

August Feliks, dla którego honor szedł przedewszystkiem, potrzebował wiele nie dla siebie, ale dla ludzkości i wynalazku, jakim chciał się jej przysłużyć.

Ks. Solina nie okazując po sobie co myślał, skrzętnie zapisywał i głową potrząsał.

Z kolei obszedłszy tak wszystkich, ks. Solina wytarł spotniałe okulary, i zaczął — dodawanie. P. Walery zaś stanąwszy za nim z tyłu, ciekawie podglądał...

Suma wypadła co się zowie pokaźna.

— Otóż widzicie państwo — począł ukończywszy addycję księżyc — że dla zaspokojenia żądań waszych niebagateli potrzeba: a o sługach starych nie godzi się też zapominać. Nie wiem ile wart klucz zakrzewski, ale i dłużki znajdą się na nim. Hr. Adalbert pół miljona by dać wam musiał, aby wziąć majątek nie czysty, tak, że jemu mniejby się niż wam dostało? Hm? Możecież się domagać od niego takiej ofiary?

Wszyscy zebrani milcząco spoglądali po sobie, a chmurno na księdza. August Feliks sprawdzał dodawanie, Walerjan śmiał się.

— Jak Boga kocham — mruczał — paradne! paradne!!

Sędzina stała długo pogrążona w zadumie.

— A to pięknie! — wyrwało się jej — Więc z kwitkiem wszyscy!! Całe życie nadziei, spodziewania, ufności w to serce anielskie nieboszczki, a z tego wszystkiego nic...

Będzież mógł ten bogacz hrabia spokojnie potem zasypiać, gdy my na niego i na podkomorzynę narzekać będziemy?

— Narzekać? — odparł żywo kanonik — ale, dobrodziejko moja... ona was przez całe życie obdarzała, pomagała, żywiła, osypywała... czyż tego nie dosyć abyście jej pamięć błogosławili?

Sędzina rozpłakała się na ostatku i wyszła za krywszy oczy.

Senator dokończył dumnie:

— Opinja publiczna, sąd polubowny... tak.. niech on rozstrzyga! Nie pozwiemy do sądów, ale przed najwyższy trybunał opinji!

Kanonik nic już nie odpowiadając okulary i notatnik schował do kieszeni, zażył jeszcze tabaki, wziął kij i kapelusz, skłonił się i wyszedł powoli...

4) Francja obowiązuje się w umowie, jaką zawrzeć ma z rządem Anamu o rozciągnięcie protektoratu swojego nad tym krajem, nie użyć wyrażeń upakarzających Chiny albo uwłaczających ich honorowi (*préstige*); 5) w trzy miesiące po podpisaniu rzeczonej umowy tymczasowej podpisanym być ma układ stanowczy.

Ewakuacja Tonkinu przez wojska chińskie nastąpić ma według umowy ustnej w terminie od d. 6 go do 26-go czerwca. Poseł francuski Patenôtre otrzymał pełnomocnictwo do podpisania formalnego traktatu na podstawie wyżej wskazanych, przez rząd chiński nieodwołalnie i stanowczo przyjętych już warunków. Izba przyjęła chlubne to oświadczenie rządu z wymownem i radosnem uznaniem.

Utorowawszy sobie w ten sposób drogę, rząd wniósł do izby żądanie kredytu nadzwyczajnego w wysokości 38,496,000 fr. na organizację Tonkinu, a 5 miljonów fr. na wyprawę do Madagaskaru. Usposobienie dzisiejsze narodu francuskiego sprzyja żądaniom nawet wygórowanym i wątpić nie można, iż izba uchwali żądany wysoki kredyt ogromną większością głosów. Dodajmy, że prezydent Brisson złożył w imieniu rzeczypospolitej dank armji francuskiej, która zwycięstwami w Tonkinie umożliwiła dzisiejszy tak nadspodziewanie pomyślny obrót rzeczy.

Br. Z.

Nowe odkrycie Pasteura.

Paryż dnia 20-go maja.

Dzisiejsze posiedzenie akademji będzie pamiętnem w historji nauki.

Odczytano na niem wyrok śmierci jednej z najcięższych plag ludzkości...

Jest wszelkie prawdopodobieństwo po temu, że wkrótce wścieklizna zniknie z powierzchni ziemi.

Oto dosłowny tekst noty Pasteura, która w sobotę dopiero ukaże się w *Comptes rendus*:

„Doniosły dla nauki fakt zmiennej jadowitości zarazków i możności zapobiegania zarażeniu przez użycie zarazka o jadowitości mniejszej—jest już teraz nietylko pewnym w teorji, ale stosowanym w praktyce.

„Mam zaszczyt objawić dziś akademji nowy postęp w tym względzie, dotyczący wścieklizny.

„I. Przechodząc z psa na małpę, a następnie z małpy na małpę, zarazek wścieklizny *osłabia się* z każdem przejściem. Jeżeli osłabiony w ten sposób zarazek przeniesiemy następnie na psa, królika lub świnkę morską, to pozostanie on ciągle słabym. Innemi słowy, jadowitość zarazy nie powraca już do pierwotnej siły, tj. nie wywołuje tak zwanej wścieklizny ulicznej. Osłabienie to może być z łatwością doprowadzone przez małą liczbę przejść z małpy na małpę do tego punktu, że zarazek zastrzyknięty pod skórę nigdy już nie wywoła u psa choroby. Nawet najpewniejszy sposób zarażania: przez trepanację (wprowadzenie zarazka pod czaszkę do mózgu) może nie wywołać żadnego skutku, a jednak zdolny jest uczynić psa niezarażalnym, czyli *zabezpieczyć go od wścieklizny* (podobnie jak szczepienie krowianki zabezpiecza od ospy).

„II. Jadowitość zarazka wścieklizny *wzmacnia się* przy przejściu od królika do królika, od świnki morskiej do świnki morskiej. Gdy w ten sposób osiągniemy *maximum* jadowitości, to i po przeniesieniu zarazka na psa otrzymamy skutki maksymalne, a mianowicie znacznie silniejsze, niż gdyby ten pies był wprost ukąszony przez innego psa dotkniętego wścieklizną uliczną. Jadowitość jest w tych warunkach tak wielką, że posiadający ją zarazek wprowadzony do krwi psa, wywołuje zawsze wściekliznę śmiertelną.

„III. Jakkolwiek jadowitość rośnie przy przejściu od królika do królika lub od świnki morskiej do świnki morskiej, potrzeba większej liczby przeszczepień przez ciała tych zwierząt, dla otrzymania *maximum* jadowitości, *jeżeli zarazek był przedtem osłabiony przejściem przez ciało małpy;* podobnież jadowitość zarazka psa dotkniętego wścieklizną uliczną, która, jak wspomniałem, nie jest bynajmniej maksymalną, wymaga, gdy jest przeniesiona na królika, większej liczby przejść przez jednostki tego gatunku, zanim dosięgnie *maximum* natężenia.

„Racjonalne zastosowanie powyższych wyników *pozwala z łatwością uczynić psy niezarażalnemi.*

„A mianowicie. Ponieważ eksperymentator może mieć do rozporządzenia zarazki osłabione w różnym stopniu, może więc ich używać do zneutralizowania zarazków silniejszych. Te, które nie są wcale śmiertelne, zabezpieczają od gwałtowniejszych, a te znów od śmiertelnych.

„Weźmy przykład.

„Wyjmujemy zarazek z królika zdechłego, u którego przyjmowanie się zarazy trwało o wiele dni dłużej, niż najkrótszy okres przyjmowania się wynosi u królika. Ten ostatni okres obejmuje niezmiennie 7—8-iu dni, gdy zaszczepiono przez trepanację zarazek najjadowitszy. Zarazek królika o dłuższej inkubacji (czyli przyjmujący się wolniej) zaszczepiamy, zawsze przez trepanację, drugiemu królikowi; zarazek tego drugiego, trzeciemu. Za każdym razem, te zarazki, stające się coraz jadowitszemi, przenosimy na psa. Wówczas pies ten będzie mógł wytrzymać zarazek śmiertelny. Staje się on całkiem niezarażalnym, odnośnie do wścieklizny ulicznej, a to zarówno czy takowa będzie mu zadana pod skórę czy wprost do mózgu.

„Przez szczepienie *krwi zwierząt* doszedłem do znacznego uproszczenia operacji i do całkiem stanowczego zabezpieczenia psa od zarazy; przedstawię wkrótce akademji szczegóły tych doświadczeń.

„Obecnie chodzić powinno o to, ażeby, zanim przyjdzie odległa jeszcze chwila zupełnego wygaśnięcia wścieklizny, powstrzymać rozwój tej choroby, gdy się objawi wskutek ukąszenia przez psa wściekłego. Przedsięwzięte przezemnie badania dają mi w tym względzie wielkie nadzieje powodzenia. Dzięki powolnemu przyjmowaniu się choroby, mam wszelkie powody sądzić, że można będzie na pewno wywołać w człowieku pokąsanym stan odporności nerwowej, przed wybuchem śmiertelnej choroby.

„Pierwsze doświadczenia są bardzo pomyślne, lecz trzeba nieskończenie jeszcze powiększyć liczbę doświadczeń nad rozmaitemi gatunkami zwierzęcemi, zanim terapja ludzka będzie mogła odważyć się na profilaktyczne (ochronne) szczepienie wścieklizny u człowieka.

„Akademja zrozumie, iż mimo zaufania, jakie budzą we mnie liczne moje doświadczenia od czterech lat prowadzone, nie bez pewnego zastrzeżenia podaję dzisiaj fakta, znaczące ni mniej ni więcej tylko możność zapobiegania wściekliźnie.

„Gdybym był miał do rozporządzenia środki materjalne dostateczne, byłbym szczęśliwym mogąc opóźnić to zawiadomienie aż do czasu sprawdzenia wyników moich badań przez kilku kolegów z tej Akademji oraz z Akademji lekarskiej.

„Temi pobudkami kierowany, pozwoliłem sobie napisać w tych dniach do p. Fallières, ministra oświecenia publicznego, prosząc go, ażeby zechciał wyznaczyć komisję, której przedstawię moich psów niezarażalnych.

„Zasadnicze doświadczenie, które naprzód przedsięwezmę, polegać będzie na tem, że wybierze się z pomiędzy moich psów dwudziestu niezarażalnych dla porównania ich z dwudziestu innymi w zwyczajnym stanie.

„W drugiem zaś, niemniej decydującem doświadczeniu wybierzemy czterdzieści psów, z których dwadzieścia poddam szczepieniu ochronnemu wobec komisji, a dwadzieścia—nie. Wszystkich czterdzieści zarazimy następnie zarazkiem psa dotkniętego wścieklizną uliczną. Dwadzieścia pierwszych wyjdzie z tej próby cało, dwadzieścia innych padnie od wścieklizny bądź paralitycznej, bądź szalonej."

Jest coś wspaniałego w tych kilku wierszach—potęga wiedzy jednego człowieka rzuca w nich rękawicę przyrodzie!...

Przeciw trwającej od wieków klęsce szalonej, nieprzepartej—myśl badacza podnosi *veto.*

„Niszcz!"—mówi przeznaczenie.— „Stój!"—mówi człowiek.—Kto zwycięży?

Starałem się ten potężny w swojej prostocie artykulik przełożyć jaknajjaśniej, gdyby jednak komu *zasada* odkrycia Pasteura niedość wyraźnie się przedstawiła, to sądzę, że ją zrozumie całkowicie, gdy sobie uprzytomni następujące uwagi.

Cała teorja oparta jest *na reakcyjnem działaniu systemu nerwowego* i tem odbija od wszelkich niefilozoficznych pokuszeń leczniczych, mających na w

---

Na panią sędzinę, pomiędzy pałacem i oficyną, przechadzając się, oczekiwał pewnie Leszczyc, bo zobaczywszy ją, zbliżył się zaraz wykrygowany bardzo i przymilający...

Pani Pardwowska w tej chwili lepiej niż kiedy usposobioną była do przyjęcia łowczego — choć raziła ją natarczywość i spoufalenie się prostego oficjalisty.

Z niskim ukłonem Leszczyc przysunął się, pozdrawiając zwykłem:

— Upadam do nóżek pani sędzinej dobrodziejki...

Pardwowska była jeszcze mocno rozgorączkowana.

— Widzisz mnie waćpan całą jeszcze wzburzoną — zawołała. — Jak Boga kocham! wszystkiegom się spodziewała, ale tego co nas tu spotyka od tych hrabiów...

Sędzina szła ku oficynom, Leszczyc jej towarzyszył, dając się naprzód wylać z żalami i narzekaniem, bo widział, że ją niecierpliwiło, gdy się wygadać nie mogła.

— Pani sędzina — rzekł w końcu, minę tajemniczą przybierając — pozwoli mi z sobą słówko na osobności... pomówić... w tym interesie. Mogę i ja mały człeczek przydać się na coś.

Zimna krew, pewność siebie, z jaką milczek mówił, uderzyły sędzinę. Stała właśnie w progu swego mieszkania w oficynie, i zaprosiła go skinieniem do środka.

Musia, którą to oburzało, że Leszczyc śmiał na nią oczy podnosić (jeden taki oficjalista!!) — chociaż Rzęckiemu za złe nie miała tego wcale — zobaczywszy wchodzących cofnęła się do drugiego pokoju.

Mieszkanie sędzinej w oficynie było charakterystycznym obrazkiem tego nieładu i nieporadności, jaki Pardwowską cechował. Córka napróżno ustawiała, porządkowała, prosiła mamci o zachowanie trochę ładu, natura i temperament sędzinej brały górę...

— Siadaj pan, panie Leszczyc— odezwała się, twarz zmęczoną ocierając i sama też siadając Pardwowska.

Łowczy siadł, obejrzał się, i głosem cichym rozpoczął.

— Proszę pani sędzinej dobrodziejki, nie brać bardzo do serca, choćby w początku z tym hrabią nie dało się nic zrobić. Ja choć mnie to najmniej obchodzi, bom się nic po testamencie nie spodziewał, a w każdym razie czy tu czy gdzieindziej radę sobie dam, starałem się poznać i spenetrować tego człowieka! Niech pani wierzy, że mój szacunek i weneracja dla osoby jej głównie mnie do tego skłoniły. Chcę służyć pani a może się to da i zrobić.

Spojrzał znacząco — sędzina trochę zmięszana nie umiała odpowiedzieć, ciągnął więc dalej po chwili.

— Ot co jest, o ile ja wiem... Hrabia zdaje się człowiek jakiś chwiejny, słaby i nieumiejący sobie dać rady. Musiał zawsze być pod czyjąś kuratelą.

Niech pani sędzina zważa, że mu tu w podróż dodali kamerdynera, który poprostu jak bakałarz studentowi mówi: *to rób, to mów.* Mam na to dowody. Sam przez się kroku nie stąpi.

Dalej widać, że i kamerdynera było mało, przyjechał jakiś starszy kuzyn... graf, ekscelencja... I ten komenderuje, a nasz przyszły dziedzic z psem się bawi i na gołębie rad patrzy...

Uważa pani sędzina?

— Ale cóż nam po tem? — zapytała Pardwowska..

— Ten kamerdyner—dodał poufnie Leszczyc—wiem, że tu ciągle siedzieć nie będzie, graf także pojedzie, a nasz hrabia bez kogoś się nie obejdzie, coby mu pomagał, to jest nim kierował... Rozumie pani?

— A dalej? — zapytała sędzina.

— No, dalej to idzie, że trzeba zawczasu u niego sobie wyrobić zaufanie... i potem kierować jak należy.

— A waćpan się spodziewasz zająć przy nimi miejsce doradcy? — odparła z niedowierzaniem sędzina.

— Ja sobie nie pochlebiam jeszcze, aby mi się to udało, ale rzecz napoczęta — rzekł Leszczyc—a jeżeli dla kogo to czynię, to, jak Boga kocham, dla pani dobrodziejki.

Pardwowska, która czuła, że nie o nią właściwie chodziło, zarumieniła się milcząca.

— Dla siebie — mówił dalej łowczy — jabym nie miał potrzeby dobijać się o jego łaski, bo wyznam otwarcie pani sędzinie fundusik sobie uzbierałem. Czy posesyjkę wziąć, czy maleńką cząstkę kupić na dziedzictwo, mam za co.

Nie rachowałem nigdy na ten bajeczny testament ś. p. podkomorzynej, bom wiedział, że z niego nie będzie nic. Więc wolałem ciepłą rę ką dostać trochę mniej, a pewniej. Rozśmiał się...

Zdumiona była sędzina i ów oficjalista z fundusikiem rosnął w jej oczach widocznie. Twarz przybierała wyraz coraz większej uprzejmości.

— Otóż — szeptał ciągle Leszczyc — niech pani będzie cierpliwą, a choćby drudzy z Zakrzewa odjechali, lepiej tu przyzostać. Ja pani interes będę u hrabiego popierał... no i w Bogu nadzieja, że coś zrobimy. Zachować tylko racz dla mnie łaskę i życzliwość...

Schylił się do chudej rączki, którą mu sędzina podała trochę zmięszana.

— A! wierz mi pan — odezwała się, troszkę wahając, lecz uznawszy ten dwuznacznik potrzebnym—wierz mi pan, że ktoby mi w mojem położeniu dopomógł, poradził umiałabym mu wdzięczność moją okazać.

Leszczyc wejrzeniem ośmielony począł natychmiast.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

doku niszczenie choroby mikstnrami, po za systemem nerwowym.

Zarazek wścieklizny jest względnie martwym, dopóki nie zostanie przyswojony przez mózg za pośrednictwem krwi; wtedy zabija Chcąc więc, żeby nie miał tej mocy, trzeba system nerwowy zwolna *przyzwyczaić* do trucizny, to znaczy dać mu *możność reakcji* coraz to silniejszej, przeciw coraz to silniejszej truciznie i trzeba go *wprawić* w pokonywanie, a ściślej jeszcze: zobojętnianie wroga, który, występując nagle, zastaje organizm nieprzygotowanym do walki. Dlatego to Pasteur szczepi psu już zarażonemu, ale tylko w sposób utajony, zarazki coraz silniejsze i pobudzając reakcję zdrowia coraz to silniejszą, umożliwia *maximum* odporności, gdy pierwotny zarazek działać zacznie.

Nie należy więc wyobrażać sobie, że tu jedna choroba, i to słabsza, niszczy drugą silniejszą; gdyż choroba nigdy nie usunie choroby. Tak się to przedstawia pozornie. Ale w gruncie rzeczy zawsze tylko zdrowie może zwalczyć chorobę, siła normalna zboczenie anormalne.

Teorja Pasteura możliwą jest tylko w tem przypuszczeniu, zresztą słusznem, że siła żywotna organizmu dąży zawsze do pokonania wszelkiej innej, która ją narusza, że więc pobudzając ją do tej reakcji, ułatwiając jej tę reakcję stopniowo, możemy złe zażegnać. Ale nie na tej zasadzie, żeby jeden zarazek zjadał drugiego; bo wtedy trzebaby przeciw jednej truciźnie użyć drugiej silniejszej, a nie słabszej. Zapewne, że jeszcze racjonalniej byłoby ze stanowiska teorji wcale nie wprowadzać drugiej trucizny, a tylko wprost wzmocnić reakcję nerwową o tyle, żeby się sam organizm oparł zarazie...

Wolno mieć nadzieję, że i do tej najprostszej metody dojdziemy kiedyś. Tymczasem czekajmy co zrobi Pasteur. Wierzę, że doświadczenia, w tej formie w jakiej je zapowiada, udadzą się, to znaczy, że psy *już przygotowane* do zniesienia zarazy oprą się mniej lub więcej, jeżeli nie całkowicie.

Wniosek praktyczny z tego będzie taki, że potrzeba wszystkim psom szczepić wściekliznę ochronną; o ileby to było możliwem, o tyle i ludzie byliby od tej klęski uwolnieni, ponieważ człowiek tylko od psa zaraża się. Ale zanim to nastąpi, potrzeba leczyć te wypadki, które się zjawią. Czy zaś szczepienie ochronne okaże się również skutecznem *po* zarażeniu przez pokąsanie psa wściekłego, to druga kwestja — może być bowiem wątpliwem, czy zawsze czas przyjęcia się zarazków słabszych wyprzedzi odezwanie się zarazku pierwszego, utajonego.

Asystenci Pasteura sądzą, że tak, a mianowicie, że przynajmniej w pierwszym tygodniu po pokąsaniu, każdy zagrożony wścieklizną, może być wyleczony i potrzebuje tylko zgłosić się na *rue d' Ulm* do pracowni wielkiego fizjologa.

Jeden już się zgłosił telegraficznie i został wyleczony... również telegraficznie, gdyż Pasteur zapewnił go, że ponieważ ukąszenie nastąpiło przed 40 dniami, a dotychczas żadnych symptomów nie było, więc może spać spokojnie.

To też spał, ale pierwej upił się z radości...

dr *Ochorowicz*.

Program

IV-go zjazdu lekarzy i przyrodników w Poznaniu

od dnia 2-go do 5-go czerwca r. 1884-go.

Od dnia 31-go maja oczekują gości na dworcu członkowie wydziału gospodarczego i młodzież.

Goście udają się do biura, gdzie odbierają program zjazdu, bilety inkwaterunkowe, przewodnik i album miasta.

Biuro to znajduje się w Bazarze na salce od ulicy Wilhelmowskiej i otwartem będzie poczawszy od dnia 31-go maja od rana do północy aż do ostatniego dnia zjazdu.

Wieczorem dnia 1-go czerwca zebranie towarzyskie w Bazarze dla wzajemnego poznania się.

Poniedziałek dnia 2 go czerwca.

O godzinie 9-ej rano nabożeństwo w kościele katedralnym.

O godzinie 11-ej rano zebranie ogólne w teatrze z następującym porządkiem:

1) otwarcie zjazdu przez przewodniczącego wydziału gospodarczego;

2) wybór prezesa, wiceprezesów i sekretarzy ogólnych posiedzeń zjazdu;

3) prof. Szokalskiego wykład: „o badaniu i obserwacji przyrodniczej porównawczo u nas i w innych krajach“;

4) dra Krówczyńskiego ze Lwowa: „o wpływie odzie-dziczania na życie indywidualne i narodowe“;

5) wnioski co do miejsca i czasu V-go zjazdu lekarzy i przyrodników;

6) wnioski, a mianowicie wniosek dra Jaworskiego w sprawie założenia czasopisma wyłącznie dla prac czysto doświadczalnych w zakresie wszystkich nauk lekarskich, a równocześnie i organu zjazdów lekarzy i przyrodników.

O godzinie 3-ej zbierają się sekcje, a mianowicie:

1) sekcja chirurgiczna na salce posiedzeń Towarzystwa przyjaciół nauk, Młyńska 35, zagai radca dr Matecki;

2) sekcja medycyny wewnętrznej na salce hotelu Francuskiego, zagai radca dr Kaczorowski;

3) sekcja akuszerji i gynekologji w *foyer* teatru, zagai dr Jarnatowski;

4) sekcja oftalmologiczno-otologiczna w klinice okulistycznej, św. Marcin 6, zagai dr Wicherkiewicz;

5) sekcja psychiatrji, hygjeny, medycyny sądowej i publicznej na sali pałacu Działyńskich, obecnie hr. W. Zamojskiego, Stary Rynek 78, zagai dr Osowicki;

6) sekcja antropologji i archeologji w salach zbiorów archeologicznych Tow. przyjaciół nauk, zagai p. Władysław Jażdżewski;

7) sekcja geologji, mineralogji, botaniki i zoologji w Bazarze na sali Koła towarzyskiego, zagai prof. dr Szafarkiewicz (sekcja ta odbędzie dnia 3-go czerwca po południu wycieczkę do Żabikowa);

8) sekcja matematyczno-fizyczna na małej sali w Bazarze, zagai radca dr Milewski;

9) sekcja chemiczno-farmaceutyczna w lokalu Towarzystwa przemysłowego, Stary Rynek 58, zagai dr May;

10) sekcja przyrodniczo-rolnicza w lokalu redakcji *Ziemianina*, św. Marcin 28, zagai p. Stanisław Żółtowski.

Wykłady na sekcjach idą tym porządkiem, w jakim były zapowiedziane, z tem przecież zastrzeżeniem, że wykłady członków zjazdu miejscowych i w ogóle z Księstwa dopiero po wyczerpaniu wszystkich innych przychodzą na porządek dzienny.

Posiedzenia sekcyjne w pierwszym dniu kończą się o godzinie 5-ej.

O godzinie 6-ej wspólny obiad.

O godzinie 8-ej koncert w ogrodzie p. Trypolskiego.

Wtorek dnia 3-go czerwca.

O godzinie 9-ej przed południem rozpoczynają się posiedzenia sekcji—po obiedzie o godzinie 3-ej.

Wieczorem bal, dany przez obywateli miasta Poznania.

Środa dnia 4-go czerwca.

O godzinie 9-ej posiedzenie sekcji.

O godzinie 3-ej posiedzenie ogólne z następującym porządkiem dziennym:

1) wybór miejsca i czasu na piąty zjazd lekarzy i przyrodników;

2) prof. Szokalski: „o Jędrzeju Śniadeckim, a mianowicie o wpływie teorji jestestw organicznych na ogólny rozwój biologji społecznej“;

3) dr Rakowski: „o tajemnicy życia“;

4) wnioski członków i uchwały;

5) zamknięcie zjazdu przez przewodniczącego wydziału gospodarczego.

Wieczorem przedstawienie w teatrze.

Czwartek dnia 5-go czerwca.

Wspólna wycieczka do Gniezna, Inowrocławia i Kruszwicy *resp.* Krotoszyna pod Barcinem.

Wyścigi wiosenne.

Dzień drugi.

Pogoda sprzyja. Zjazd powozów nieliczny. Amatorów pieszych za kołem tysiące...

Bieg pierwszy o nagrodę Towarzystwa rs. 500 (1¼ wiorsty) powołał w szranki trzylatki: Świtę Dorożyńskiego, Braid Maid hr. A. Potockiego, Zieleniewa Wodzińskiego i Vanadisa Dobrogosta.

Gonitwę prowadziła zrazu Świta, Vanadis rychło wszakże wysunął się naprzód i stanął u mety pierwszy w m 1 sek. 55.

Zieleniew dobiegł drugi, trzecia Braid Maid.

O nagrodę Towarzystwa rs. 400 (1½ w.) ubiegały się w kursie następnym: Gonzolo Dorożyńskiego, Nija Stojowskiego i Sędzina hr. A. Potockiego.

Nija, sprawczyni dwukrotnie chybionych startów, na pierwszym zakręcie wyłamała się w bok za bande, walka więc rozgrywała się pomiędzy Gonzolem a Sędziną. Sędzina, której konduita jest w tym roku, jak się zdaje, o wiele lepszą, i która, o ile sądzić można z oddalenia na oko, nieco się poprawiła, nie uległa Gonzolowi i przyszła pierwsza do mety w m. 2 sek. 5.

Po nagrodę trzecią rs. 300 (sprzedażną) wbiegły w szranki: Tveed R. Krumpla, Lady Cardigan Dobrogosta, Marietta L. Kronenberga, Granat hr. E. Potockiego,— Boddy Bee został wycofany.

Lady Cardigan trzymała się chwilę na czele, mając za sobą Mariettę, Granata i Tveed, który coraz bardziej pozostawał w tyle.

W połowie toru Granat dochodzić jej wszakże począł, a u narożnika pobiwszy ją stanowczo, odniósł zwycięstwo w 2 m. sek. 19.

Drugą była Tveed, zręcznie w ostatniej chwili poprowadzona, trzecią Cardigan, czwartą Marietta.

W biegu ostatnim (*steeple chasse* 2 w. 6 przeszkód) uczestniczyły: Allerton R. Krumpla pod właścicielem, Horodno St. Rzewuskiego również pod właścicielem i Avliar Curikowa (jeździec korn. Niłow).

Wobec odmówienia przeszkody przez Horodna, który musiał być wycofany, bieg poprowadził Allerton, potem znów Avliar.

Po ostatniej przeszkodzie Avliar począł forsować i zjawił się u słupa w m. 2 s. 58 pierwszy.

Allerton spóźnił się o połowę swojej długości.

Corso nie przedstawiało malowniczych momentów. Powozy znalazły się dopiero w Łazienkach. Dorożki poewakowały ku miastu.

Trzecie wyścigi w niedzielę. ***

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

═ Ponieważ z raportów niektórych kuratorów okręgów naukowych okazuje się, iż uczniowie zakładów naukowych zajmują często mieszkania u osób zupełnie nieznanych zwierzchności szkolnej, gdzie łatwo ulegać mogą wpływowi ludzi złej woli, przeto ministerjum ponownie cyrkularzem swoim do kuratorów zaleca, aby naczelnicy zakładów naukowych zwracali na to ściślejszą uwagę, ostrzegając nadto, że za każde odstąpienie od przepisów przełożeni zakładów będą usuwani od obowiązków.

═ Rozporządzenia co do rangi majora i innych przywilejów służbowych nadanych armji, mają być także zastosowane do służby w straży pogranicznej.

═ Reorganizacja nadzoru więziennego pociągnąć ma za sobą reorganizację miejskich i wiejskich zarządów policyjnych w gubernjach Cesarstwa; roboty nad projektem odnośnej reformy są w toku.

═ Dzienniki petersburskie utrzymują, iż podjęty przez ministerjum finansów projekt obłożenia cłem zagranicznego węgla kamiennego w zasadzie został zatwierdzony. Przywożony przez zachodnią granicę lądową oraz przez porty morza Czarnego i Azowskiego ma płacić po 1½ kop. od puda w złocie; importowany zaś przez morze Bałtyckie będzie od opłaty celnej i nadal zwolniony. Nowe te przepisy celne wejdą w wykonanie od dnia 1-go stycznia roku przyszłego.

═ Koleje warszawsko-wiedeńska i bydgoska po stanowiły nie pobierać z dniem 1-ym czerwca r. b. opłaty za użycie opon do okrywania transportów zboża, wysełanych w wagonach niekrytych.

═ Zniesienie napisów i szyldów w języku żydowskim, o którem już wspominaliśmy, nastąpi na mocy rozporządzenia wydanego jeszcze na wiosnę r. 1882-go, które dopiero dzisiaj wchodzi w wykonanie. Wyjątek stanowić będą napisy nad domami modlitwy, szpitalami i zakładami czysto wyznaniowemi, oraz ogłoszenia rękopiśmienne, wywieszane najwyżej w dwóch egzemplarzach.

═ P. oberpolicmajster polecił służbie policyjnej znajdującej się na rogatkach dopilnować, iżby kompanje pielgrzymów, udających się do Częstochowy, przeciągały przez miasto małemi partjami, po kilka osób, nigdy zaś gromadnie.

═ Od rektora Cesarskiego uniwersytetu warszawskiego otrzymujemy pismo następujące: „W niedzielę o godzinie 1-ej po południu w sali aktów uroczystych uniwersytetu warszawskiego lekarz Juljan Kramsztyk, asystent przy katedrze chemji lekarskiej tegoż uniwersytetu, a zarazem lekarz ordynujący w warszawskim szpitalu dzieci starozakonnych, bronić będzie publicznie rozprawy napisanej dla otrzymania stopnia doktora medycyny p. t. „O zawartości tłuszczu w kale noworodków i wessaniu tłuszczu w ich kanale pokarmowym“. Oponentami z urzędu będą prof. nadzw. Szalfiejew i wykładający farmację i farmakologię Bekman.”

═ Drugie gimnazjum żeńskie, mieszczące się dotąd przy ulicy Szkolnej, przeniesione zostanie z początkiem lipca na ulicę Wilczą.

═ Egzamina w instytucie głuchoniemych i ociemniałych rozpoczną się w pierwszych dniach czerwca i trwać będą przez trzy tygodnie. Podczas egzaminów urządzoną będzie wystawa wyrobów wychowańców i wychowanic instytutu. Wstęp każdemu interesującemu się nauką głuchoniemych dozwolony.

═ Z listu prywatnego, otrzymanego z Petersburga, dowiadujemy się, iż konsekracje nowo nominowanych biskupów-suffraganów mają nastąpić w dniu 29-ym czerwca i 11-ym lipca r. b.

═ Z rozporządzenia JE. arcypasterza, ks. Sylwester Smoliński, proboszcz parafji Kampinos, mianowany został prałatem-prepozytem kolegjaty łowickiej.

= **Prezes komisji emerytalnej, r. t. Swieczyn, w dniu wczorajszym wyjechał do Petersburga.**

= Ochmistrz N. Dworu, rz. r. st. Muchanow, w dniu wczorajszym powrócił z Petersburga do Warszawy.

= Bawi w Warszawie p. Chruszczow-Sokolników, feljetonista peterburskiego *Echa*, tłumacz kilku utworów Wincentego Pola na język rosyjski.

= Z teatru i muzyki.

* Przedstawienia operowe w przyszłym tygodniu dawane będą jeszcze w teatrze Wielkim; wszystkie inne w teatrze Letnim.

* Repertuar operowy na przyszły tydzień zapowiada trzy występy gościnne p. Myszugi w operach „Straszny dwór", „Faust" i „Carmen".

W „Fauście" da się też słyszeć p. Rebiczkowa.

Oprócz powyższych oper odśpiewany zostanie „Tannhäuser".

* Wczorajszy debiut p. Zawadzkiego w „Marcie" był o wiele szczęśliwszy.

Śpiewak unikał przesady i miał kilka momentów bez zarzutu.

P. Myszuga olśniewał liczne audytorjum dźwiękiem swojego sympatycznego tyle głosu.

Wielką arję 3 go aktu p. M. zmuszony był powtórzyć.

* Na scenie teatru Wielkiego rozpoczęły się ponownie próby z opery „Favorita", której kierownictwo objął obecnie p. Rebiczek.

W wykonaniu opery przyjmą udział panie Hermanówna i Wojakowska oraz pp. Chodakowski, Myszuga i Sejdeman.

* Niezwłocznie po wystawieniu „Favority" rozpoczną się próby z opery Ponchiellego „Gioconda".

* Dziś w teatrze Rozmaitości w popisowej roli Klary w „Ślubach panieńskich" debiutuje p. Sznażanka.

Dzisiejszego też wieczoru wznowioną będzie na tejże scenie jednoaktowa komedja L. Świderskiego „Jesienią".

* Jutro w teatrze Nowym wystawioną zostanie pierwszy raz operetka L. Vasseur'a „Serce i ręka".

* Stan zdrowia St. Barcewicza poprawił się znacznie; skrzypek odbywa kurację w Warszawie, gdzie pozostanie do jesieni.

= Z teatrzyku dobroczynności.

W dniu dzisiejszym odbędzie się ostatnie w tym sezonie przedstawienie w teatrzyku Towarzystwa dobroczynności.

Program, mieszczący w sobie trzy jednoaktówki, będzie urozmaicony częścią muzyczno-deklamacyjną.

= Dla zakładających stowarzyszenia spożywcze.

Nie wątpimy, iż liczba naszych spółek spożywczych szybko wzrastać będzie, dotychczas bowiem jest ich tak mało, iż nie mogą być uważane za wystarczające.

To też dla wiadomości przyszłych inicjatorów podobnych przedsięwzięć komunikujemy fakt, mogący wpłynąć na szybszy rozwój stowarzyszeń.

Oto mieszkańcy Rudy Guzowskiej, pragnąc zawiązać stowarzyszenie spożywcze, opracowali ustawę i wraz z podaniem posłali ją do zatwierdzenia ministerjum spraw wewnętrznych.

W odpowiedzi ministerjum zwróciło inicjatorom ich pracę, nadmieniając, iż za ustawę normalną dla spółek spożywczych w Królestwie Polskiem uważany jest statut takiejże spółki urzędników kolei nadwiślańskiej w Warszawie.

Uwaga ta posiada niezmiernie praktyczne znaczenie.

Pragnącym bowiem założyć stowarzyszenie nie pozostaje nic innego, jak powołać się na ustawę pracowników kolei nadwiślańskiej.

Mamy nadzieję, iż z wiadomości tej skorzystają obywatele miast prowincjonalnych.

Ustawa urzędników kolejowych jest bardzo dobrze opracowana i znajduje się w handlu księgarskim.

= Z wystawy.

W dniu jutrzejszym w sali obrad dyrekcji wyścigów konnych zbierze się delegacja sądząca konkursa rolnicze, celem dopełnienia podziału na sekcje.

Pierwsza sekcja zajmie się próbami koni i wołów pociągowych oraz uprzęży, druga próbami porównawczemi pługów różnych konstrukcyj, trzecia próbami bron i kultywatorów (spulchniaczy), czwarta kartoflarkami, piąta żniwiarkami i kartoflarkami.

Próby pierwszej sekcji odbywać się mają na placu wystawy, drugiej i trzeciej sekcji w dniach 9-m, 10-ym i 11-ym czerwca na polach folwarku Służewiec pod Warszawą, czwartej wreszcie i piątej we właściwej porze żniw i kopania kartofli w miejscu, które oznaczy jutrzejsza sesja.

= Wyścigi.

Trzecie dodatkowe gonitwy odbędą się w niedzielę.

Gonitw będzie cztery z następującemi nagrodami:

rs. 500 dla koni 3-letnich wszelkiego pochodzenia, bieg $1\frac{1}{2}$ wiorsty;

rs. 400 dla koni 3-letnich i starszych wszelkiego pochodzenia, bieg $1\frac{1}{2}$ wiorsty;

rs. 300 dla koni 3-letnich i starszych wszelkiego pochodzenia, bieg $1\frac{1}{2}$ wiorsty (po odbyciu tej ostatniej gonitwy wolno jest każdemu kupić zapisanego do gonitwy konia po cenie oznaczonej w programie, z dodaniem wartości nagrody, wypłata natychmiastowa na ręce sekretarza Towarzystwa);

rs. 300 dla koni 4-letnich i starszych wszelkiego pochodzenia, bieg jedno koło, gonitwa płaska, panowie jadą sami; gdyby przynajmniej dwa konie nie stanęły u startu, gonitwa nie będzie miała miejsca.

= Jubileusz giełdowy.

Mamy przed sobą ciekawy dokument, datowany dnia 13-go czerwca r. 1844-go.

Wiceprezes Banku polskiego zawiadamia p. M. Rubinsteina, iż na przedstawienie prezesa Banku do dyrektora głównego komisji rządowej przychodów i skarbu, rada administracyjna Królestwa, decyzją w dniu 24-ym maja wydaną, mianowała go „meklerem przysięgłym wekslowym i towarowym przy giełdzie warszawskiej".

Jutro więc upływa lat 40-ci od chwili, w której p. Rubinstein zaczął pełnić te obowiązki, będąc już od lat wielu starszym meklerem i z urzędu członkiem komitetu giełdowego.

W chwili owej nominacji starszymi giełdy (komitetu giełdowego jeszcze wówczas nie było) byli pp. Koehler, Adam Epstein, Maurycy Loewy, ajentami zaś oprócz jutrzejszego jubilata: pp. Wertheim, Olendorf, Bruck, Kronenberg — dziś już wszyscy nieżyjący.

Ileż to władz i potęg powstało i ile zniknęło, ile fortun mignęło się przed oczyma człowieka, który lat czterdzieści wszystkich tych fortun i potęg z obowiązku dotykać się musiał?...

= Mała uwaga.

Pomimo rozpoczęcia sezonu kuracyjnego w Nałęczowie nic dotąd nie słychać o pociągach spacerowych kolei nadwiślańskiej.

Pociągi te również dla licznych rodzin zamieszkałych w pobliżu stacji rzeczonej drogi miałyby niemałe znaczenie.

Sądzimy, iż w r. b. zarząd zajmie się wcześniejszem wysyłaniem tych pociągów.

Chociażby przez wzgląd na własną korzyść...

= Odnowienie.

Usunięcie ławek z alei owocowej w ogrodzie Saskim, o czem parę dni temu wzmiankowaliśmy, miało na celu tylko ich odświeżenie.

Obecnie nowo pomalowane ławki zostały ustawione na dawnych miejscach.

= Porządki miejskie.

Po lewej stronie alei Jerozolimskiej, idąc od Nowego Światu ku Marszałkowskiej, ułożono chodnik z fliz kamiennych, zdjętych z Krakowskiego Przedmieścia.

Na Chmielnej, w dalszym ciągu od Brackiej do Marszałkowskiej, zaczęto wyjmować zwykły bruk kamienny dla zastąpienia go asfaltem prasowanym.

Ulicę Świętojańską, po wylaniu jej nanowo asfaltem, oddano do użytku.

Roboty około reformy skweru na rogu Nowego-Światu i alei Jerozolimskiej ciągle postępują.

= Bezinteresowna usługa.

W oknie jednego z domów przy ulicy Aleksandrja jakiś lokator-filantrop wywiesza codziennie kartę z oznaczeniem wielkiemi literami ilości stopni ciepła.

Bezinteresowna ta usługa nie jest pozbawioną wygody dla przechodniów.

= Chodząca reklama.

Zauważyliśmy w tych dniach chłopaka, przechadzającego się po ulicach z jaskrawym szyldem pewnej firmy handlowej.

Jak widzimy amerykański sposób reklamowania znajduje na naszym bruku chętnych naśladowców...

= O ślubne podarki.

W dniu onegdajszym w jednym z sądów pokoju roztrząsaną była w drodze cywilnej oryginalna sprawa.

Pan G. zapozwał panią F. o zwrot podarków ślubnych, z przyczyny zerwania zamierzonych związków.

Powód żądał zwrotu przedmiotów, lub też zapłacenia ich wartości w sumie 246 rs.

Pozwana osobiście stanąwszy oświadczyła, iż p. G. był wprawdzie jej narzeczonym i kupował różne przedmioty, ale za jej własne pieniądze...

Między powodem a pozwaną przyszło do tak żywej na słowa utarczki, że kiedy napomnienia sędziego nic nie skutkowały, oboje zostali skazani za niewłaściwe znalezienie się w sądzie na karę po 3 rs.

Sędzia pretensję G. uznał za niedowiedzioną.

= **Zbrodniczy napad.**

Donosiliśmy wczoraj o tajemniczym wypadku na Pradze pod nr 150.

Początkowo mniemano, iż Salomeja Bojarska, znaleziona z poderżniętem gardłem na schodach domu, w którym mieszkała, sama targnęła się na własne życie.

Tymczasem z przeprowadzonego śledztwa okazuje się, iż Bojarska została napadniętą przez rabusia, który domagał się pieniędzy, a następnie słabą kobietę przewróciwszy na ziemię poderznął jej nożem gardło.

Stan zdrowia B. jest niebezpieczny.

Zbrodniarza policja poszukuje.

= Kradzieże.

Na Marjensztadzie pod nrem 13, z mieszkania R. skradziono srebra wartości 334 rs.

Na Podwalu pod nrem 8 w biały dzień okradziono mieszkanie S. z rozmaitych przedmiotów na sumę kilkuset rs.

Na Franciszkańskiej pod nrem 10 ze sklepu kolonjalnego zabrano towaru na sumę 100 rs.

Na Senatorskiej pod nrem 15 ujęty został na gorącym uczynku kradzieży znany złodziej pobytowy Józef Kowalski.

= W biały dzień.

Onegdaj w biały dzień odbyły się na placu Teatralnym wyścigi, do których pobudką stało się niezwykłe zuchwalstwo tutejszych rzezimieszków.

Walenty Skoród i Franciszek N., widząc, iż woźnica siedzący na koźle powozu prywatnego usnął, poczęli odpinać fartuchy, pomimo setek przechodniów i ściągnąwszy je uciekli.

Rzecz działa się na Krakowskiem-Przedmieściu.

Dziesiątki ludzi na ochotnika puściły się w pogoń, a tłumy patrzyły na to polowanie.

Rzezimieszków, dyszących jak zające, na placu Teatralnym, przy pomocy policji schwytano i do cyrkułu odprowadzono.

= Przejechanie.

Wczoraj na szosie prowadzącej do Bielan w bliskości zdroju, Stefanja Kalinowska, 10 letnia dziewczynka, jadąc z ojcem i rodziną na spacer bryczką, przez nieostrożność wypadła z niej i dostała się pod koła.

Rany dziewczynki nie są niebezpieczne, jakkolwiek koła przeszły jej przez twarz.

= Z niedozoru.

Na Aleksandrji pod nrem 15 zdarzył się smutny wypadek.

Dwuletnia dziewczynka Józefa W. podeszła do magli w ruch puszczonych i została uderzoną wałkiem w głowę.

Uderzenie było tak silne, iż biedne dziecko w oczach nieoględnej matki na miejscu życie postradało.

= Przy pracy.

Na Żelaznej pod nrem 19 przy wciąganiu belek cieśla Jan F. spadł ze znacznej wysokości.

Nieprzytomnego, z ciężkiemi obrażeniami odwieziono do szpitala ewangelickiego.

Ofiara wypadku na Królewskiej pod nrem 3, murarz Feliks Morawski, wskutek poniesionych obrażeń zmarł dnia wczorajszego w szpitalu Dzieciątka Jezus.

= Nagłe obłąkanie.

W fabryce drucianej p. H. zdarzył się wypadek obłąkania.

Niejaki Plonka Ludwik, powroźnik fabryki, przy zwykłych zajęciach stracił nagle zmysły.

Plonkę, liczącego 28 lat wieku, odwieziono do szpitala Dzieciątka Jezus.

= Podrzucenia.

Na Pradze w nowobudującym się domu znaleziono podrzucone niemowlę płci żeńskiej, liczące kilka tygodni życia.

Podrzutka wziął na wychowanie Ludwik B., cieśla.

W rynsztoku przed domem nr 18 na Bielańskiej znaleziono zwłoki nowonarodzonego niemowlęcia, które zabezpieczono, celem wyprowadzenia śledztwa sądowego.

= Samobójstwo.

Od strony Pragi rzucił się do Wisły Andrzej D., pisarz kancelaryjny w biurze rządu gubernjalnego.

Zwłoki samobójcy zostały wydobyte.

Przyczyną odebrania sobie życia było nałogowe pijaństwo.

= Pożary.

W dniu wczorajszym około godziny 4-ej z rana, w domu pod nrem 8-ym na Nalewkach, zapaliły się sadze w kominie idącym z piekarni.

Ogień wydostawał się na dach, lecz wezwani z oddziału nalewkowskiego toporniey i kominiarze zapobiegli dalszemu rozszerzaniu się pożaru.

Również w dniu wczorajszym około godziny 11-ej przed południem, w domu pod nrem 36 na Krakowskiem Przedmieściu zapaliły się meble w warsztacie tapicerskim.

Płomienie stłumił oddział ratuszowy straży ogniowej, oddział zaś nalewkowski, jako zbyteczny, zwrócono do koszar.

= **Wypadki.**

Na Podwalu przed domem nr. 24 Bogumiła B., popchnięta przez niewiadomego przechodnia, upadła i zraniła się dotkliwie w głowę. oraz wywichnęła lewą nogę.—Na placu Teatralnym Jan B., dorożkarz, spadł z kozła i poniósł ciężkie obrażenia na całem ciele.—Na Chłodnej Joanna Z. najechana przez wóz roboczy, uległa złamaniu prawej nogi.—Na Obożnej Ludwik B. w kłótni z Janem S. zranił go kamieniem w głowę.

= Powiększenie szkoły.

Wyższa szkoła rzemieślnicza w Łodzi rozszerzoną zostanie przez dobudowanie trzeciego piętra nad głównym korpusem gmachu szkolnego, przyczem cały gmach ulegnie gruntownej restauracji.

Koszta powiększenia, szkoły i jej odnowienia obliczone na sumę około 23,000 rs., pokryte zostaną z funduszów szkolnych.

= Zabawa kostjumowa.

Odkładana od kilku tygodni zabawa kostjumowa we wsi B. pod Warszawą odbyła się nocy wczorajszej ze środy na czwartek.

Jakkolwiek z góry postanowiono, iż uczestnicy zabawy bez kostjumów płacą na cel dobroczynny po 3 rs. od osoby, niewielka liczba osób znalazła się w kostjumach, zwłaszcza panów...

Było więc czterech krakowiaków, dwóch markizów francuskich i jeden turek.

Pań ubranych w kostjumy różnej narodowości i z różnych epok znalazło się 11.

Najwspanialszy kostjum miała pani P. z Warszawy, ubrana z całą ścisłością historyczną, jako margrabina de Pompadour.

Dwie andaluzjanki, jedna greczynka, pasterka z XVIII-go stulecia, kilka owernianek oraz cztery hoże krakowianki—oto wszystkie kostjumy damskie.

Najpiękniej wyglądały i wysuwały się na pierwszy plan cztery pary krakowskie, tańcząc z wielkim wdziękiem mazura oraz oberka.

W ogóle było osób 120, a fundusz zebrany na rzecz pewnej podupadłej rodziny wyniósł z górą 400 rs.

= Podkasana muza.

Z Kowna korespondent nasz pisze co następuje: „Muza podkasana cieszy się w mieście naszem stałem powodzeniem.

Dwa *cafés-chantants*, przybytek szansonetek niemieckich, zawsze ściągają sporo widzów.

Przed rokiem jeszcze istniało znaczne dla tych zabaw ograniczenie.

Żony bowiem urzędników wszystkich dekasteryj miejscowych wystąpiły do władzy z podaniem o zamknięcie przybytków pokusy i rozpusty, w których mężowie tracili resztki płac swoich...

Na razie prośba poskutkowała i przez rok długi popisy szansonetek surowo były zakazane.

Nic jednak nie jest wiecznem na tym świecie, a wszelkie przeszkody zwalczyć można.

Dziś ponownie żony płaczą, a mężowie się bawią”...

= Powieszenie się mimowolne.

W nocy z d. 13-go na 14-ty b. m. Michał Grego, włościanin ze wsi Aleksandrowsko, w gm. Raciąże, w pow. nieszawskim, powracając do domu i niosąc na plecach worek z węglem kamiennym, skradzionym na stacji kolejowej Ciechocinek, zatrzymał się dla wypoczynku przy płocie i chciał na nim oprzeć ciężar.

W skutek niezręcznego oparcia, worek spadł na drugą stronę płotu tak nieszczęśliwie, iż powróz zawiązany na piersiach obsunął się na szyję i Grego uduszony życie zakończył.

= Zamach morderczy.

W d. 1(?)-ym b. m. właściciel dóbr Myśliwcew. gm. Wielkomłyny, w pow. noworadomskim, Artur C., raniony został dwoma wystrzałami z fuzji, danemi przez okno do jego mieszkania.

Rana nie jest niebezpieczną. kilka jednak śrucin uwięzło w twarzy rannego.

Silnie poszlakowany o popełnienie tej zbrodni 24-letni Kajetan Sosnowski, który służył w Myśliwcach za ekonoma, został aresztowany.

ZE ŚWIATA.

✕ **W Krakowie** zorganizowało się Towarzystwo wioślarskie, powołując na przewodniczącego hr. Sobiesława Mieroszowskiego.

✕ **Operetka lwowska** zjeżdża w połowie czerwca na występy gościnne do Krakowa. W pierwszych dniach lipca, w otoczeniu lwowskich śpiewaków, wystąpić ma tam w „Carmenie” p. Hermanówna, która w przejeździe do Zakopanego zatrzyma się dni kilka w Krakowie.

✕ **Firma Allen w Londynie** wydaje nowy dykcjonarz podręczny, mający objąć bjografje spółczesnych. Znakomitsi literaci oraz artyści polscy mają być spisem tym objęci. Referentem do naszych stosunków jest Edward Walford, któremu poruczono zniesienie się bezpośrednie z Warszawą i Krakowem.

✕ **Miejsce naczelnego redaktora** *Kölnische Ztng* zajął po Kruze'm dr Fischer, który był dotąd jednym z członków redakcji tego pisma.

✕ **W Kissingen**, miejscu kąpielowem w Bawarji, wyszło z inicjatywy lekarzy rozporządzenie, ograniczające co do liczby potraw wprowadzone tam w zwyczaj obiady *à table d'hôte*, ponieważ zbyt obfity stół szkodził kuracji. Równocześnie zmieniony został spis potraw zabronionych w ogóle podczas kuracji, ponieważ w dotychczasowym było wiele niedokładności. Dwie te zmiany wpłyną niezawodnie na większą skuteczność wód kissingeńskich.

✕ **Złoty wiek dla Lipska.** Donieśliśmy już, iż zmarły niedawno księgarz lipski, Tauchnitz, zapisał cztery miljony marek rodzinnemu swojemu miastu, które dziewięć dziesiątych odsetek od tego kapitału używać może na swoje bieżące potrzeby, jedną dziesiątą zaś corocznie dołączać winno do kapitału, zaś okres wzrastania kapitału oznaczył testator na 200 lat. Otóż pewien rachmistrz oblicza w *Leipziger Tagebl.*, iż przy 4-procentowej stopie, kapitał ten wynosić będzie w roku 1984-ym, a więc za sto lat, 19,556,000 marek, w roku 2000-ym przeszło 37 miljonów, a w roku ostatnim kapitalizowania dziesiątej części procentów, t. j. 2084-ym, ogromną sumę, przeszło tysiąc jedenaście miljonów marek, od której 4-procentowa renta wynosić może 40 miljonów marek. Gmina, rozporządzająca takiemi środkami, dokazać może cudów. Lipsk będzie wtedy niezawodnie pierwszorzędnem miastem „morskiem”, mieszkańcy jego, opływając we wszelkie wygody, nie będą opłacali grosza podatku zdaje się też, że uzyskają wolne piękne mieszkanie w budynkach gminnych, a może nawet stałe zaopatrzenie, przynajmiej zapomogę stałą na wychowanie dzieci, na wyjazd do wód z rodziną, na „gwiazdkę” i t. p. Całe miasto niezawodnie oświetlone zostanie wspaniałemi słońcami elektrycznemi, posiadać będzie zakład centralnego ogrzewania mieszkań, ogromne łazienki i t. p. Rozumie się, że sute bankiety okolicznościowe z funduszów gminy będą na porządku dziennym...

✕ **Zabawna przygoda** spotkała w tych dniach słynnego dramaturga francuskiego, Emila Augier'a. Odwiedzając na wsi jednego z swoich znajomych, zastał właśnie u swojego przyjaciela wielką radość z powodu nowonarodzonego dziecięcia. Uproszony do świadczenia, udał się z drugim świadkiem do mera. „Jak się pan nazywasz?”—zapytał go urzędnik. „Emil Augier.” „Czem się pan trudnisz?” „Jestem autorem i członkiem akademji francuskiej.” „Bardzo dobrze. Czy umiesz pan pisać? Bo jeśli nie umiesz, to zechciej zrobić pod meldunkiem krzyżyk.” Urzędnik zdziwił się, iż mu obecni odpowiedzieli na to pytanie głośnym śmiechem... Widać z tego, iż francuzi grzeszą wielką ignorancją nietylko w sprawach odnoszących się do innych narodów.

✕ **W Stanach Zjednoczonych** i w Canadzie wychodzi obecnie 13,402 czasopism, czyli 1,600 więcej aniżeli w roku przeszłym. Najwięcej gazet przybyło stanom zachodnim. W Illinois było ich w r. 1883-im tylko 904 a obecnie jest 1,009. Stan newjorski posiada 1,523 czasopism.

✕ **Jeden z najcięższych** ludzi świata zmarł w Glen-Falls, w Ameryce. Był nim William Shermann, ważący... 500 funtów!

— W dniu imienin ś. p. Mikołaja, składam rs. 1 dla najbiedniejszych z prośbą o westchnienie za jego duszę. *P. M.*

— Portmonetka z ćwiartką losu loteryjnego i notatką znaleziona w ogrodzie Saskim oraz woreczek z drobną kwotą pieniędzy znaleziony w dniu 20-ym maja około godziny 10-ej rano przy ulicy Miodowej, za udowodnieniem są do odebrania w kantorze naszego pisma.

Nekrologja.

† Ś. p. Franciszek **Kleczkowski**, b. oficer b. wojsk polskich, b. naczelnik pomiarów b. komisji rządowej przychodów i skarbu, przeżywszy lat 77, zmarł w dniu 22 maja r. b. w dobrach własnych Marcinów. Pozostała żona, dzieci i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół, znajomych i kolegów zmarłego na wyprowadzenie zwłok w dniu 25 maja, z dóbr Marcinów, powiatu lubartowskiego, na cmentarz parafjalny w Rudnie. —627—

† Ś. p. Eugenja z Przetockich **Gawrońska**, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona św. sakramentami, w dniu 22 maja r. b. przeniosła się do wieczności, przeżywszy lat 42. W głębokim smutku pozostały mąż z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo dnia 24 b. m., w sobotę, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele parafjalnym Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, oraz na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła w dniu następnym w niedzielę, o godzinie **3-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. —1732—

† Ś. p. Aniela **Siwińska**, panna, po długiej i ciężkiej chorobie, w dniu 22 maja r. b., przeżywszy lat 28, opatrzona św. sakramentami, zakończyła życie. Pozostała siostra zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo w dniu 25 b. m., w niedzielę, o godzinie **9 i pół** zrana, w kościele Narodzenia N. Marji Panny na Lesznie odbyć się mające i na wyprowadzenie zwłok tegoż dnia, o godzinie **5-ej** po południu, na cmentarz powązkowski.

† Ś. p. Stanisław **Michniewski**, syn urzędnika dr. żel. warsz.-wied. zmarł w m. Skierniewicach dnia 19 b. m., przeżywszy lat 28. Dnia 23 b. m. pochowany został na cmentarzu miejscowym. —628—

† Jutro, w sobotę, dnia 24 maja, odbędzie się o godzinie **11-ej** zrana, w kościele na Powązkach żałobne nabożeństwo za spokój duszy ś. p. Teodory z Baczyńskich **Piramowiczowej** i jej syna ś. p. Józefa **Piramowicza**, doktora medycyny. Na ten smutny obrzęd familja zaprasza krewnych i życzliwych. —1739—

† Za duszę ś. p. Heleny z baronów de Wintzengerode hrabiny **Małachowskiej**, odprawionem będzie w kościele św. Krzyża, dnia 26 maja, o godzinie **10 i pół** zrana, nabożeństwo żałobne, na które zaprasza się krewnych, przyjaciół i znajomych. 2—1708—

† W dniu 24 b. m., jako w rocznicę śmierci ś. p. Michała **Jabłczyńskiego**, odbędzie się żałobne nabożeństwo, o godzinie **11-ej** zrana, w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, na które to pozostała żona z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. 2—1723

† W sobotę, dnia 24 b. m., jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Pauliny **Petrow**, odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej, o godzinie **10-ej** zrana, na które stroskany mąż wraz z dziećmi zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych.

† W dniu 24 maja, w sobotę, o godzinie **10 i pół** zrana, w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, odbędzie się żałobne nabożeństwo za spokój duszy ś. p. Feliksa **Chudzyńskiego**, na które pozostała wdowa wraz z dziećmi i wnukami zaprasza życzliwych. —1691

† Dnia 24 maja, w sobotę, o godzinie **9-ej** zrana, jako w piątą rocznicę śmierci, odbędzie się msza żałobna w kościele św. Antoniego, za duszę ś. p. Józefy z Popielów **Leszczyńskiej**, na którą zaprasza się krewnych, przyjaciół znajomych i kolegów zmarłej. —1730—

† Za spokój duszy ś. p. Albertyny z Wiśniewskich **Budzyńskiej**, jako w 12-tą rocznicę zgonu, odbędzie się wotywa żałobna w kościele św. Aleksandra przy placu Trzech Krzyży, w sobotę, dnia 24 maja, o godzinie **10 i pół** zrana, na którą pozostały mąż z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —1700—

† W sobotę, dnia 24 maja, jako w wigilję 6-ej rocznicy śmierci, odbędzie się msza św. za spokój duszy ś. p. Hieronima **Skulskiego**, lekarza, w kościele Przemienienia Pańskiego (po-kapucyńskim) przy ulicy Miodowej, o godzinie **10 i pół** zrana, na którą niepocieszeni rodzice zapraszają życzliwe osoby. —1711—

† W dniu 25 maja, w niedzielę, odbędzie się nabożeństwo w kościele powązkowskim, o godzinie **10-ej** zrana, z konduktem do grobu, za ś. p. Annę Urszulę **Koy**, na którą zaprasza się krewnych i przyjaciół. —1729—

† Wszystkim osobom, które raczyły towarzyszyć smutnemu obrzędowi odprowadzenia zwłok żony mojej ś. p. Heleny **Ferskiej**, składam serdeczne podziękowanie.

—625— **Maksymiljan Ferski.**

Z Cesarstwa.

Petersburg 21-go maja. — Z wydanej przez hr. Miłorodowicza listy imiennej osób należących do świty Najjaśniejszego Pana dowiadujemy się, że owa świta z dniem 1-ym kwietnia r. b. składała się z 318 osób, a w tej liczbie mieści się 108 jenerał-adjutantów, 86-iu jenerał-majorów świty i 124 flígel-adjutantów. Ze świty tej 6 osób było do niej zaliczonych przez Cesarza Mikołaja I-go, 293 przez Cesarza Aleksandra II-go, a 19 przez Cesarza Aleksandra III go. Dalej do świty należy 14 osób z rodziny Cesarskiej, 3 książąt Leichtenberskich, 2 książąt Oldenburskich, 1 książę Sachsen-Altenburski, 1 książę Hohenlohe-Waldenburg, 30 książąt, 40 hrabiów, 22 baronów, 1 sułtan Czyngiz i 204 szlachty. Według narodowości jest w świecie 226 rosjan, 61 niemców, 11 finlandczyków, 7 polaków, 6 gruzińców, 3 greków, 2 rumunów, 1 ormjanin (hr. Loris-Melikow) i 1 tatar (Czyngiz).

Petersburg 21-go maja. — Według otrzymanych tu wiadomości z Aten, król grecki wyjeżdża w tych dniach przez Wiedeń do Petersburga, dokąd przybędzie około 20 go maja (v. s.).

Petersburg 21-go maja — W tych dniach spodziewany tu jest mający przybyć na czasowy urlop poseł rosyjski przy dworze rumuńskim ks. Urusow.

Petersburg 21 go maja. — *Nowoje wremja* opowiada o pewnym ruchu, jaki objawił się wśród ludności w prowincjach nadbaltyckich, a mającym charakter nietylko wyznaniowy, ale i agrarny. Między innemi przyczynami, jakie wywołały ten ruch, *Nowoje wremja* wskazuje i tę, że „estowie i łotysze, którzy byli w Rosji, a głównie dymisjonowani żołnierze, przedstawiali w różowych barwach życie wieśniaków rosyjskich, które też istotnie było bez porównania znośniejsze od życia włościan nadbaltyckich. Mimowoli budziła się myśl, że pierwsi zasłużyli u Cesarza na łaskę tem głównie, że są jego współwyznawcami; mimowoli błysnęła im tęczowa nadzieja, że— „przyjm prawosławie, a Cesarz niechybnie obdarzy dobrą ziemią za lekką opłatą, jeżeli nie w rodzinnym kraju, to w Rosji.” Ruch ten agrarny przybrał był przed laty takie rozmiary, że ówczesny jenerał-gubernator, hr. Pahlen, wysłał na miejsce oddziały wojska i kozaków. „Rozpoczął się wymiar kary. Na tę egzekucję spędzano widzów o całe dziesiątki wiorst, i po wymierzeniu winnym kary cielesnej oświadczono, że tak samo karany będzie każdy, komu przyjdzie ochota wybierać się na „dobre grunta”, kto zechce przyjąć wiarę rosyjską, kto się poważy nie słuchać obywateli i pastorów, i kto będzie dawał wiarę podżegaczom-oszustom.” Ruch ogromny, rozumie się, po użyciu takich środków ustać musiał.

Petersburg 21-go maja.—Wiedeński korespondent *Petersburskich wiedomosti* w ostatnim liście swoim, poświęconym charakterystyce politycznych stronnictw Austrji, tak się wyraża: „Nie sami tylko niemcy w obecnym czasie są niezadowoleni ze swego położenia. Od niedawna niezadowolnienie zaczęło się objawiać w wysokim stopniu również i wpośród po-

laków dotąd bądźcobądź podtrzymujących jeszcze dobre stosunki z innemi frakcjami większości sejmowej. Prasa galicyjska, z wyjątkiem dwóch lub trzech gazet, utrzymywanych z funduszów wiedeńskiego biura prasy, jednogłośnie potępia sposób postępowania polskiego klubu i jego stosunku do teraźniejszego rządu. Nateraz w Galicji mocno jest propagowaną myśl o konieczności *polityki realnej*. W ogólnie zrozumiałym języku polityka realna znaczy kłamstwo i obłudę. Dla polaków wyczerpuje się ona całkowicie w tej jednej frazie „kto więcej da, z tym też i my będziemy", t. j. że deputowani polscy będą się łączyli z temi partjami, które najbardziej im będą pomocne w osiągnięciu ich zamiarów. Tym sposobem przedstawiciele Galicji, t. j. polacy (rosjan bo nie jest wielu w sejmie austrjackim) na ten raz uchwalili między sobą skłonić rząd austrjacki drogą pogróżek, do zgodzenia się na rozmaite ustępstwa; w przeciwnym bowiem razie, t. j. jeżeli rząd nie spełni ich żądań grożą odstąpieniem od niego i przejściem na stronę niemców na stronę opozycji, w danej chwili wielce szczodrą w rozmaite obietnice. Polacy, trzeba im oddać sprawiedliwość, wiedzą gdzie raki zimuja, i eksploatują opozycję jako postrach dla teraźniejszego rządu. Pytanie jednak, czy tym razem co zyskają, pomimo trudności jakie przygotowują teraźniejszemu ministerjum. Rząd nawet nie ma teraz czasu zajmować się samemi tylko pretensjami polaków. Niezadowolenie rozmaitych partyj wzmaga się z każdym dniem, byłoby więc niezmiernie ryzykownym krokiem zrobić w obecnej chwili jakiekolwiek ustępstwa samym tylko polakom."

Z OSTATNIEJ POCZTY.

Berlin 21-go maja. — *Germania* donosi z Rzymu, iż Ojciec św. zrzekł się przyjęcia rezygnacji kardynała Ledóchowskiego, ponieważ rząd pruski nie chce Watykanowi uczynić żadnych ustępstw w sprawie wychowania księży.

Bruksella 21-go maja.—Wczoraj na cześć goszczącej tu holenderskiego królestwa odbył się bankiet, podczas którego wymieniono serdeczne toasty.

Paryż 21-go maja.—Minister marynarki, admirał Peyron, polecił telegraficznie jen. Millotowi, aby marynarzy swoich wysłał do Madagaskaru. Depesza admirała Léspès donosi, iż tenże udaje się do Pekinu.

Rzym 21-go maja. — Na dzisiejszem posiedzeniu izby deputowanych Orsini rozwijał swą interpelację w sprawie urządzenia wystawy powszechnej w Rzymie, tudzież politycznego i ekonomicznego wpływu, jakiby takowa na rozwój Włoch wywrzeć mogła. Depretis oświadczył, że w obecnej chwili nie może zobowiązywać się jeszcze do urządzenia wystawy. Orsini wniósł projekt rezolucji, żądającej urządzenia rzeczonej wystawy w Rzymie w r. 1889-ym lub 1890-ym. Obrady nastąpią po uchwaleniu budżetu.

Londyn 21-go maja. — Książę Bismark polecił poufnie przedstawić lordowi Granville'owi zdanie swoje co do konferencji. Wynika z tego, że zdaniem kanclerza niemieckiego propozycja angielska była nieroztropną; finanse egipskie równoznaczne są z polityką egipską i z utrzymaniem w kraju tym porządku. To zaś należy do obowiązków Anglji.

Londyn 21-go maja. — *Pall Mall Gazette* donosi, że wyprawa angielska do Chartumu wyruszy w jesieni, jeżeli Gordon basza do tej pory nie pobije mahdiego lub nie oswobodzi załogi. Wyprawa składać się będzie najmniej z 10,000 ludzi. Komendantem wyprawy zostałby jen. Wolseley.

Nisz 21-go maja. — Król otworzył dzisiaj o godzinie 4-ej po południu skupczynę mowę tronową, w wielu miejscach gorąco przyjętą. Wspomina ona z wdzięcznością o objawach przyjaźni ze strony monarchów Niemiec i Austrji, z których Serbja może być dumną i za które król w obliczu przedstawicieli narodu dziękuje. Następnie wspomina król z ubolewaniem o wypadkach, które zakłóciły porządek w ubiegłej jesieni, wywołanych przez garstkę ludzi bez sumienia. Dziękuje on za liczne dowody wierności i lojalności, dzięki którym idea państwa odniosła zwycięztwo nad dążeniami rozkładowemi. Mowa tronowa zapowiada zmiany w ustawach o prasie i stowarzyszeniach, tudzież reformę urządzeń gminnych, a wreszcie przemianę przestarzałej główszczyzny na zgodny z duchem czasu podatek od własności i dochodu. Prezesem wybrano Kujundzicza, wiceprezesem Glisicza. Król zatwierdził obydwa wybory.

TELEGRAMY „KURJERA WARSZAWSKIEGO".

(*Otrzymane wczoraj.*)

Wiedeń 22-go maja.

Wiener Allgemeine Zeitung umieszcza artykuł z podpisem „polak" w odpowiedzi na uwagę jej nad procesem Kraszewskiego. Treść odpowiedzi jest następująca: „Zważywszy, iż proces był politycznym, nie można mówić o udowodnieniu winy; nie kto inny zaś, jak sam ks. Bismark, dowiódł swoim listem, że proces był politycznym. Kraszewski nigdy do tajemnych robót nie należał, podczas jubileuszu złożył jeneralną spowiedź przed społeczeństwem, a w niej wyznanie wiary starca, że całe życie pracował w duchu zasady, że do wszelkich ideałów prowadzi droga po drewnianych schodach rzeczywistości. Czy Kraszewski splamił swoje imię, zwłaszcza wobec własnego społeczeństwa, na to daje odpowiedź jednomyślny głos wszystkich pism polskich."

Wiedeń 22-go maja.

Telegrafowana poprzednio wiadomość o fortyfikacjach austrjackich w Trydencie odnosi się do robót przewidzianych już w budżecie t. g. rocznym, w który wstawiono na ten cel kwotę 200,000 złr. Cała robota kosztować ma miljon złr.

Królewiec 22-go maja.

Cesarzowa rosyjska przybyła tu szczęśliwie o godzinie 7-ej m. 35 rano. Na dworcu kolejowym Najjaśniejszą Panią powitał poseł rosyjski ks. Orłow wraz z wyższemi władzami pruskiemi oraz rosyjskim jeneralnym konsulem. Najjaśniejszej Pani podano bukiet z róż, w pośrodku którego na białem tle odbijał się czerwony krzyż. Bukiet, związany białą atłasową wstęgą i barwami domu cesarskiego, był podany z inicjatywy królewsko-pruskiego tajnego radcy handlowego Simona. O godzinie 7-ej m. 50 Najjaśniejsza Pani odjechała do Berlina.

Berlin 22-go maja.

Najjaśniejsza Cesarzowa Rosyjska przybyła tu szczęśliwie o godzinie 8-ej wieczorem. Cesarz Wilhelm pojechał na dworzec kolejowy i serdecznie powitał Najjaśniejszą Panią w wagonie. Po dziesięciu minutach cesarz Wilhelm oraz ks. Orłow i ks. Dołgorukij pożegnali Najjaśniejszą Panią, która wyjechała w dalszą drogę do Rumpenheim.

Paryż 22-go maja.

Według rządowego projektu, cło wwozowe od mąki ma być podwyższone z 1 franka 60 centymów na 3 franki 75 centymów, od bydła rogatego i owiec cło ma być zdwojone, a od zboża w ziarnie utrzymane w dawnej wysokości.

Paryż 22-go maja.

Do dowodzącego wojskami w Tonkinie wysłano w drodze telegraficznej rozkaz wyekspedjowania piechoty marynarki do Madagaskaru.

Paryż 22-go maja.

Rząd hovasów oświadczył gotowość zapłacenia Francji 20 miljonów fr., ale sprzeciwia się stanowczo odstąpieniu terytorjum na wyspie. Ferry upiera się przy uznaniu zwierzchnictwa francuskiego nad północno-zachodnią częścią wyspy, której hovasowie faktycznie nigdy nie posiadali, chociaż ją często najeżdżali.

Cetynja 22-go maja.

Na bankiecie w Podgorycy ks. Mikołaj wzniósł toast za zdrowie sułtana i dodał, że wysoko ceni jego przyjaźń. Turecki minister rezydent odpowiedział toastem za zdrowie księcia.

Nisz 22-go maja.

W dniu wczorajszym król zagaił skupczynę mową tronową, w której zwraca uwagę na przyjazne stosunki Serbji ze wszystkiemi mocarstwami, a zwłaszcza z Niemcami i Austrją. Pomiędzy projektami do praw, mającemi przyjść pod obrady, mowa tronowa wspomina o projekcie potwierdzającym nadzwyczajne środki przedsięwzięte przez rząd w celu przytłumienia ostatniego powstania.

Belgrad 22-go maja.

W nowej skupczynie rozporządza rząd większością 140 głosów.

Konstantynopol 22-go maja.

Inżenierowie kompanji kolei wschodniej rozpoczęli wytykanie trasy bułgarskiej linji Bellowa-Wakarel.

Petersburg 22-go maja.

Dziś wieczorem ks. Wilhelm pruski wyjechał nadzwyczajnym pociągiem do Moskwy, zkąd uda się wprost z powrotem do Niemiec. Na dworcu kolejowym odjeżdżającego pożegnali Najjaśniejszy Pan, Wielcy Książęta, poselstwo niemieckie oraz deputacja wyborskiego pułku.

Władywostok 22-go maja.

Starszy członek zarządu miejskiego Suchow został przez sąd pokoju skazany na rok więzienia za kradzież wody z rur wodociągowych za pomocą podrobionego klucza.

Tyflis 22-go maja.

Najwyższym patrjarchą, katolikosem wszystkich armeńczyków został w dniu dzisiejszym wybrany patrjarcha konstantynopolski Nasser, który z 32 głosów otrzymał 27. Po nim największą liczbę, tj. 19 głosów, miał Muradian.

(*Otrzymane dziś.*)

Lwów 23-go maja.

Galicję nawiedziły dwa groźne pożary. W Bursztynie pożar zniszczył do szczętu 53 chat i budynków gospodarskich a w Bełzie 30 domów mieszkalnych i budynków gospodarczych. Klęski te zostawiły do 100 rodzin bez chleba i dachu. Ogromne szkody zrządziły burze i grady w powiatach brzeżańskim, rohatyńskim, buczackim, kołomyjskim i tłumackim.

Berlin 23-go maja.

Zatwierdzony został traktat z Koreą, na mocy którego handel niemiecki we wschodniej Azji zdobywa też same korzyści, jakie zapewnione są Anglji i Ameryce. Traktat zawarty został dnia 6-go listopada r. 1883-go.

Londyn 23-go maja.

W izbie gmin Bartlets zwrócił uwagę na postępowy ruch Rossji w Azji środkowej i zganił sposób postępowania rządu angielskiego. Towarzysz ministra spraw zagranicznych, Fitzmaurice, odpowiadając na tę interpelację oświadczył, że rząd uważa postępowy ruch Rosji, za kwestję doniosłej wagi, ale uważa za niepotrzebne wywoływanie z tego powodu dyskusji i niepokoju. Fitzmaurice dodał, że nie podziela poglądów Bartletta, nie mogących przynieść żadnej korzyści ani ogólnemu pokojowi, ani interesom angielskim.

Londyn 23-go maja.

Na posiedzeniu wczorajszem izby gmin podsekretarz stanu lord Fitzmaurice oznajmił, że admirał Hevett d. 18-go b. m. przybył do Adowy i oczekuje tamże na króla abisyńskiego, którego przybycie spodziewane jest w dniu 24-ym b. m. Hevett przyjęty został przez ludność nader gościnnie. Gladstone oświadczył, że admirał Hay czyni przygotowania, aby na przestrzeni od Assint do Wadihalfy na parowcach egipskich z angielską załogą przedsiębrać rekonesanse po Nilu.

Londyn 23-go maja.

Wskutek poddania się mahdiemu stolicy Darfuru, El Faszer, przeszło do niego 9,000 starego egipskiego wojska z 20,000 karabinów Remingtona. Wojsko mahdiego posiada, oprócz własnej broni, 5,000 karabinów odtylcowych oraz 100,000 koni.

Petersburg 23-go maja.

Nowoje wremja dowiaduje się, że projekt reformy lokalnych zarządów policyjnych i więziennych zakomunikowany został do zaopinjowania ministerjum spraw wewnętrznych i sprawiedliwości. Reforma więzienna nie dojdzie do skutku do czasu zatwierdzenia nowej ustawy karnej, co się zaś tyczy zmian w powiatowych i gubernjalnych zarządach policji, to częściowe zmiany składu osobistego i etatów urzędników policyjnych spodziewane są wkrótce. Ogólna zaś zmiana praw i obowiązków policji miejskiej i wiejskiej nastąpi po opracowaniu przez komisję pod prezydencją sekretarza stanu Kachanowa kompletnego projektu reformy instytucyj lokalnych.

Petersburg 23-go maja.

Dzisiejszy *Prawitelstwiennyj wiestnik* zamieszcza nominację komendanta drugiej brygady drugiej dywizji gwardyjskiej, jenerała-majora świty, Brocka, na naczelnika żandarmów okręgu warszawskiego.

GIEŁDA.

Dnia 23-go maja 1884 roku.

Stan rzeczy wcale się świetnie nie przedstawia. Nie licząc już tego, że szacowania berlinskie są niepewne i wyraźnie kierunku działalności giełdy berlińskiej nie zaznaczcją, opiewają bowiem najrozmaiciej od 206.50 do 207.25 m. za 100 rs.—jeszcze giełda nasza jest tak dalece nieufną, że o jakimkolwiek ruchu nie może być mowy.

Za weksle długoterminowe na **Berlin** 48.60 i płacono 48.52½, a później 48.55 — wszystko zatem o 7½ do 10 kop. wyżej niż w środę, krótkoterminowemi obracano po 48.42½, 48.45, 48.47½, przy żądaniu 48.50 w tym samym przebiegu co długoterminowemi, tylko o 10 kop. niżej.

Weksle krótkoterminowe na pomniejsze miasta niemieckie po 48.30 oddawano.

Na **Londyn** 9.86 o 1 kop. drożej ofiarowywano—9.84½ do 9.85 płacono.

Na **Paryż** 39.40 żądano—39.35 placono, o 10 kop. drożej niż w środę.

Na **Wiedeń** 81.30, po 81.10 zawierano tranzakcje choć nieliczne, jak w ogóle wszystkiemi walutami.

Papiery nietylko ciągle słabo, ale coraz słabiej.

Listy likwidacyjne 87.30 i 87.20 w żądaniu—bez nabywców. Pożyczka wschodnia 93 za większe 92 za pięćdziesiątki płacono przy żądaniu za większe 93.25. W końcu ofiarowywano je po 98.10.

Listy zastawne ziemskie w serji I ej 98.80 98.70, 98.50, w III ej 98.20, 98.05 i 98—II-ej i IV ej nie dotykano.

Listy miejskie 96, 94, 93, 92.40 wedle serji. Ostatnie, jak słyszeliśmy, po 92.25, 92.20 kupować było można a podobno w końcu i niżej.

Łódzkie 85.51, 84.30, 83.50.

Obligi kanalizacyjne po 91 ofiarowane po 90.80 kupowane były.

O akcjach wcale nie ma mowy.

Godzina 12½. Usposobienie mocne dla walut obcych. Kursa końcowe chętnie płaconoby przy braku oddawców.

J. Wł.

Sprawozdanie z targu artykułami żywności.

Targi żywnościowe wszystkie były dziś ożywione. Dostawy artykułów sprzedaży obfite, ceny też po większej części o drobnostkę niższe.

Bułki i chleb pozostały w cenie niezmienione.

Mięso wołowe, które na skutek małego dowozu bydła w tygodniu poprzednim podniosło się w cenie do 16½—wróciło już do normalnego poziomu. Płacono za polędwicę 22½—25, mięso z najlepszych części na pieczeń 15 kop., mięso na rosół 11—13½ kop. Ozór 75—100 kop., cztery nogi 80—100 kop., cynadry 22½.

Jak zwykle są to ceny ogólnie praktykowane, od których taniej o 1½ kop. na funcie sprzedaje się mięso wyborowe w jatce p. Lenartowicza o 2 kop. w nowych bazarach na Krochmalnej i Grzybowie, powód taniości w tych ostatnich miejscach już niejednokrotnie wyłuszczyliśmy.

Cielęcina cokolwiek staniała. Dyszek i kotlet po 14 kop., inne części 11—13 kop. za funt. Móżdżek 12 kop., cztery nóżki 16, wątróbka 20—25 kop.

Wieprzowina utrzymuje się ciągle w jednej cenie. Mięso od szynki 15, boczek 16, schab 18, inne części 14 kop. za funt. Słonina i sadło świeże 22½, solona 24 kop. za funt. U kupców rosyjskich za Żelazną Bramą po 20 kop. funt bardzo ładnej słoniny. Szynki wędzone tanie, po 18 kop. za funt.

Prosięta żywe 60—150 kop. sztuka, stosownie do wielkości i wypasienia.

Baraniny bardzo jest mało, w skutek czego jest ona bardzo droga. Dyszek i comber po 17 kop. za funt.

Ryby żywe szczupaki po 30, karasie 35, karpie 27½, liny 30 kop. za funt. Śnięte ryby: sandacze 15, szczupaki 12½ do 15, leszcze 14, okonie, sumy i inne drobne rybki 10 a nawet 6 kop. za funt.

Węgórz 35, jesiotr 15, ikra 16 kop. za funt.

Raki od 45 kop. do 2 rs. za kopę, stosownie do wielkości.

Nabiał obficie dowieziony, nieco tańszy, masło wyborowe u kolonistów 35—40 kop. za funt. Śmietana 30—37½; mleko świeże 10, zbierane 7, zsiadłe sprzedawane na całe dzieżki i garczki w stosunku mniej więcej 7½ za kwartę.

Serek średni 20, twarożek 12 kop.

Jaj kopa 95 kop.

Z drobiu indory drogie i mało ich bardzo. Płacą się 4—7 rs., indyczki 3—4 rs., kury i koguty 45—60, pulardy i kapłony bite 50—90 kop. sztuka. Kurczęta 30—do 50 kop. kaczki młode żywe po 50 kop. sztuka

Ogrodowizny bardzo tanie. Rzodkiewki, szczypiorek, koperek, szczaw, szpinak, sałaty w obfitości. Marchewka inspektowa 20 kop. wiązeczka, ogórki po 20 kop. sztuka.

Szparagi od 45 kop. (bardzo drobne) do 150 i 180 za kopę.

Z owoców czereśnie zagraniczne 20—30 kop. za funt.

J. Wł.

TEATRA.

WIELKI. Jutro: „Otello".—ROZMAITOŚCI. Dziś: „Śluby panieńskie" i „Jesienią". Jutro „Montjoye".—NOWY (przy ul. Królewskiej). Dziś: „Pani majstrowa z Podwala". Jutro: „Serce i ręka" (pierwszy raz).

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 23-go maja 1884 r.

Weksle:	Z końc. giełdy żąd.	płac.
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	48.50	—.—
Londyn 1 funt sterl. „ „	9.86	—.—
Paryż 100 franków „ „	39.40	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	81.30	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy z. nowe z r. 1869 d.	98.80	—.—
m.	98.50	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I	96.	—.—
„ „ „ II	94	—.—
„ „ „ III	93	—.—
„ „ „ IV	92.40	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I	85.50	—.—
4% Listy likwidacyjne duże	87.30	—.—
małe	87.20	—.—
Bilety Banku Ces. ser. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premj. z roku 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	93	—.—
II „ „ rs. 100	93.	—.—
III „ „ rs. 100	93.	—.—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy	91.	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-terespol.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabryczno-łódzk.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku dysk. w Warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Łodzi.	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. ub. od ognia	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. fabr. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. fab. cukru Józefów	—.—	—.—
Akcje Dobrzel. Tow. fab. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. Lilpop, Rau i Loew.	—.—	—.—
Akcje Tow. Łazienek i Łaźni	—.—	—.—
Akcje Tow. zakł. przędz. Zaw.	—.—	—.—

Wartość kuponów:

Od Listów zast. nowych 5% kop. 209 13/18

Od Listów z. m. Warsz. s. I i II k. 72 2/9.

Od Listów zast. m. Łodzi kop. 31 17/18.

Od listów likwidacyjnych kop. 191 1/9.

Targi NA PLACU WITKOWSKIEGO.

Dnia 23-go maja 1884 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	kopiejek			
Pszen. 242—250 sm. i ord.	—	—	—	—
„ „ pstra i dobra	—	—	—	—
„ „ biała . . .	—	—	850	875
„ „ wyborowa .	—	—	930	—
Żyto wyborowe 232 funt.	—	—	630	—
„ średnie	—	—	—	615
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	—
Owies . . . . 141 f.	—	—	350	375
Gryka . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. .	—	—	—	—
Ziemniaki	—	—	—	—
Masło świeże funt . . .	—	—	—	—
„ solone pud . . .	—	—	—	—
Siana pud	40	50	—	—
Słomy pud	—	30	—	—
Drzewo opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
„ „ miękkie „	—	—	—	—

Cena okowity:

z dnia 23-go maja 1884 roku.

Hurt. skład. garniec rs. 2 kop. 71.

„ wiadro rs. 8 kop. 33².

Warszawskie Przedsiębierstwo Asfaltowe

i Fabryka Tektur, 1245 R

poleca wyroby produkowane we własnych miejscowych fabrykach, jako to:

Asfalt włoski surowy w proszku i topiony w massie, **bitum, gudron, rynsztoki, burty, bruki i posadzki** z asfaltu prasowanego, oraz **tekturę asfaltową, lak asfaltowy** do smarowania dachów krytych tekturą lub drzewem, smołę angielską etc.

Oprócz tego **Przedsiębierstwo podejmuje się** wykonywania **robót asfaltowych i dekarskich,** tak w Warszawie, jako też i na prowincji, po cenach nader umiarkowanych.

Zamówienia przyjmują się w kantorze, Włodzimierska Nr 5.



Do statystyki wynalazków i odkryć naszego wieku cudów długą i mozolną pracą, progresem tegoczesnej chemji przyłączył się jeszcze jeden wynalazek, jest nim

Balsam Colorado,

który zdumiewającym czynnikiem, trudnym do uwierzenia, włosom siwym, wypłowiałym, utracającym barwę z jakichkolwiekbądź przyczyn w jedną noc, lub w kilkanaście dni, stosownie do przepisu użycia, wraca naturalny kolor i połysk życia, łupież wyniszcza od pierwszego użycia, wstrzymuje wypadanie włosów, nadając im możność kompletnego odrodzenia. Nadmienia się, że **Balsam Colorado** nie jest żadną farbą, ani wodą i nie ma nic wspólnego z podobnemi tysiącznemi środkami, zachwalanemi przez łudzące pochwały. — Dostać można: w Perfumerji à la Renaissance, (Dobrzańskiego), Nowy-Świat 41; u Kocha, Krakowskie-Przedmieście 83; u Leona, Nowo-Senatorska 4; i u Lipinka, Wierzbowa, róg Niecałej. 849r

INDYJSKIE CYGARETKA

z Cannabis indica

PP. GRIMAULT & K°

APTEKARZY W PARYŻU

Wystarcza pociągnąć dym tych cygaretek, by znikły najgwałtowniejsze napady *duszności, astmy, nerwowego kaszlu, chrypki, utraty głosu, newralgicznych boleści twarzy, bezsenności dla zapobieżenia suchotom gardlanym i cierpieniom kanałów oddechowych. — Każde cygarko zaopatrzone jest podpisem* **Grimault & Ko.**

SKŁAD W PARYŻU, 8, ULICA VIVIENNE I W GŁÓWNYCH APTEKACH.

SAINT-RAPHAËL

Wino Saint-Raphaël ze znanych win jest najbogatsze w pierwiastki ..rawiające, wzmacniające i toniczne. Przyjemne dla żołądka, stanowi nieomylny środek pokrzepiający dla młodych kobiet, dzieci i osób w podeszłym wieku. Wybornego smaku, należy do rzędu win najzbawienniej działających na zdrowie. — Doza zwyczajna: kieliszek po każdem jedzeniu.

Każda butelka tego wina jest zaopatrzona w stósowną etykietę, a korek pokryty kapslą z napisem : St Raphaël

EXPORTACJA: Cie Prop^re^ du Vin de St-Raphaël, à Valence (Drôme), France.

Sprzedaje się w Warszawie u pp. Antoniego Stępkowskiego, Dobrycza, Sowińskiego i Szulca, Kocha i Kułakowskiego, Koteckiego i Schobera, Simona i Steckiego; w aptekach Dra Heinricha, Ziemińskiego Lilpopa, Barcza; w magazynach aptecznych pp. Spiessa, Zuschnera, Gallego i Mrozowskiego; w Kaliszu w aptece p. Bryndzy etc. etc. i u p. Henryka Weld Nalewki. W Częstochowie u pp. Maurycego Neufeld i sp.

ZAPALENIE OSKRZELI, KASZEL, KATAR
KATAR Płuc i osłabienie piersiowe, **SUCHOTY PŁUCNE,** Astma

Wyleczenie szybkie i niezawodne przez użycie

KROPEL LIWONIENSKICH

(GOUTTES LIVONIENNES)

TROUETTE-PERRET

Składających się z Kreozotu bukowego, Smoły Norwegskiej i Balsamu Tolutanskiego

Przetwór ten, leczący niezawodnie wszystkie choroby dróg oddechowych, zalecanym jest przez znakomitych lekarzy jako jedyny skuteczny środek w tych chorobach; on jeden nie tylko nie obciąża żołądka, ale go wzmacnia, uzdrawia, pobudzając przytem apetyt. W przypadkach chorób, nawet najuporczywszych, dla osiągnięcia dobrego skutku wystarcza użycie dwóch kropel, rano i wieczorem.

Skład główny : TROUETTE-PERRET, 165, rue Saint-Antoine, w PARYŻU jak również we wszystkich głównych aptekach. — Dla uniknienia fałszerstw należy uważać na stempel Państwa Francuskiego znajdujący się na każdej flaszce.

W Warszawie u dra Heinricha, Barcza, Ziemińskiego, aptekarzy i u drogistów Gallego, Ludw. Spiesa i syna, Mrozowskiego i Zeuschnera.

Wody Mineralne Naturalne. 1187R

SKŁAD WÓD MINERALNYCH NATURALNYCH

przy Aptece pod firmą

D^RA^ T. HEINRICHA

W WARSZAWIE,

przy rogu ulic WIERZBOWEJ i SENATORSKIEJ istniejący.

Ma honor zawiadomić WW. Doktorów i Sz. Publiczność, że w ciągu dni ostatnich zaopatrzony został, **wprost ze źródeł,** we wszystkie **Wody Mineralne** tegorocznego czerpania: **krajowe, galicyjskie, szlązkie, czeskie. austrjackie, węgierskie, niemieckie, belgijskie i francuzkie.**

Razem z wodami nadeszły do składu rozmaite artykuły z wód wyrabiane, jako to:

a) Do kąpieli: **Szlamy, Ługi, Błota, Wyciągi, Mydła, Sole.**
b) Do wewnętrznego użytku: **Pastylki i Sole,** oraz **Podpuszczka Reinertska** i czysty kwas mleczny do robienia serwatki.

Wskazówki o zachowaniu się przy kuracji wodami mineralnemi, broszury ze źródeł przesyłane o wodach mineralnych, jak również i cennik wód, wydaje na żądanie bezpłatnie. Powyżej wyszczególnionych wód, jak również i produktów ze składu mego dostać można w **głównieszych aptekach Królestwa i Cesarstwa.**

KAPSUŁKI I PIGUŁKI

Z BROMKU KAMFORY

DOKTORA·CLIN

Laureata facultetu medycznego w Paryżu. — Nagroda Montyon.

KAPSUŁKI i PIGUŁKI Dra CLIN z *bromku kamfory* używają się *w chorobach nerwowych, mózgowych, w dolegliwościach sercowych i oddechowych,* oraz w następujących przypadłościach: *astmie, bezsenności, kaszlach nerwowych, spazmach, palpitacjach, kokluszach, epilepsyi, konwulsyach, zawrotach głowy, zagłuszeniu, gorączkach, migrenie, w chorobie pęcherza i kanałów moczowych* i na uspokojenie całego organizmu.

NALEŻY WYSTRZEGAĆ SIĘ PODROBIEŃ, I WYMAGAĆ, JAKO GWARANCJĘ, NA KAŻDYM FLAKONIE MARKĘ FABRYKI (ZASTRZEŻONĄ), OPATRZONĄ W PODPIS

Clin & Cie i Medal Nagrody Montyon

Nabywać można w Paryżu u Clin et Cie, 14, rue Racine; zaś w Warszawie i na prowincyi za pośrednictwem wszystkich aptekarzy u których znajdują się jednocześnie

PIGUŁKI ŻELAZNE Dr. RABUTEAU.

Kąpiele Morza Bałtyckiego Zoppot

pod Gdańskiem,

Stacja kolei Zapomorzańskiej, przystań pancerników niemieckich.

Malownicze położenie u podnóża gór leśnych, zupełnie pewny grunt pod kąpielami, które ze względu na łagodne uderzenie bałwanów, są nader odpowiednie dla osób słabych i nerwowych. Wyborne urządzenia do kąpieli morskich ciepłych i zimnych, solankowych, siarczanych i t. p., oraz pryszniców; baterje galwaniczne i elektryczne, aparat respiracyjny Waldenburga, prysznice szwedzkie, wodociągi z wyborną wodą do picia. Komunikacja telefoniczna, przedłużona droga na morzu, codziennie 22 pociągi do Gdańska i z powrotem; kolej konna do lasu. Orkiestra kąpielowa, zebrania tańcujące w Kurhauzie, wycieczki parowcem.

Od 1-go Czerwca do 15-go Września, wydawane będą sześciotygodniowe bilety powrotne po cenach zniżonych, ze wszystkich głównych stacyj dróg żelaznych zachodniej i górno-szlązkiej. Dogodna łączność z pociągami przychodzącemi i odchodzącemi do Rossji i Król. Polskiego. Opłata za przejazd w walucie niemieckiej i rossyjskiej. Otwarcie pełnego sezonu 15-go Czerwca.—Bliższych szczegółów udziela, oraz wysyła prospekty

1134R **Dyrekcja Kąpielowa.**

ZAKŁAD KEFIROWY

D-ra Wł. WYSZYŃSKIEGO,

w Warszawie, Krucza Nr 21,

podaje do wiadomości pp. Lekarzy i Szanownej Publiczności, iż **za zezwoleniem Zarządu** Wód Mineralnych w Ciechocinku na cały sezon kuracyjny otwiera swą filję w **WILLI „ORION“,** własności W. P. Pajewskiej.

Z powodu licznych naśladowań wyrabianego przezemnie Kefiru upraszam o łaskawe zwrócenie uwagi: aby na każdej etykiecie oklejającej butelkę była podobizna mego podpisu **„Dr Wł. Wyszyński,“** jako rękojmię dobroci leczniczego środka.

Zakład otwarty codziennie od godz. 7—2 i od 4 do 7, a w dni świąteczne od g. 11—2

Następne Apteki sprzedają Kefir po cenie zakładowej: **Kucharzewski** Senatorska **Popiel i Wilczyński** Al. Jerozolimskie, **Sztejner** Krakowskie-Przedmieście, **Turski** Karmelicka, **Wojcicki** Nowy-Świat i **Ziemiński** Marszałkowska, oraz w altanach z wodą sodową, **w Ogrodach Saskim, Krasińskim** a również **w handlu nabiału Chmielna № 4.** 1127R

Kraków „Hotel Europejski.“

Obok dworca kolei żelaznej przy stacji kolei konnej. Nowozbudowany. 80 pokoi pięknie i wygodnie urządzonych od 60 krajc. i wyżej. Dłuższy pobyt po cenach zniżonych.

1258R **Zarząd Hotelu.**

Do wydzierżawienia w każdym czasie

KĄPIELE

z wannami, prysznicami, parową kąpielą, dobrze urządzone, w zupełnym porządku, znakomicie funkcjonujące, nie potrzebujące żadnych nakładów, za przystępną cenę. Wymagalną jest kaucja stosownie do umowy. Życzący wydzierżawić zgłosi się w godzinach od 8—10 rano i od 1—4 po południu. Ulica Mazowiecka № 1 domu, mieszkania 21.—Bez pośrednictwa osób trzecich. 1741

TANI
Magazyn Bławatny

pod firmą

W. Kleczyński i Sp.

Krakowskie-Przedmieście Nr 58,

w Gmachu Resursy Obywatelskiej,

poleca wielki wybór wyrobów krajowych od cen najniższych począwszy, jakoteż i NOWOSCI francuzkich, tak kolorowych, jak i czarnych i sprzedaje takowe jak zawsze po cenach bardzo nizkich, czego dowodem niżej umieszczony

Cennik:

Wyroby krajowe w kratkę, łokieć od kop. 13.

Materjały wełniane, gładkie, w różnych kolorach, łokieć od kop. 20.

Materjały w kratkę, podwójnej szerok. w dobrych gatunkach i pięknych deseniach, łok. po kop. 60.

Materjały czysto wełniane, podwójnej szerokości, łok. od kop. 70.

Kaszmiry czarne, podwójnej szerokości, łokieć po kop. 60, 70, 90, rs. 1, 1.15, 1.25, 1.35, 1,50, 1.65. 1.80, 1.95, 2.25.

Kretony łok. po kop. 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 18 i 20.

Korciki 2¾ łok. szerok., po kop. 80, 90, rs. 1.25, 1.50, 1.60.

Nowości francuzkie kolorowe:

Voile Venitienne kolor., podwójnej szer., ł. od rs. 1.

Armure Nouveauté podw. szer., łok. rs. 1.10.

Cheviot fantaisie podwójnej szer., łok. rs. 1.20.

Tour d'Ay podwójnej szerokości łokieć rs. 1 kop. 35.

Joinville podwójnej szerokości, łokieć rs. 1 kop. 45.

Voile fantaisie czarny, podw. szer., po kop. 85.

Voile carré podwójnej szerok., łokieć po rs. 1.05.

Faille de laine podwójnej szerokości, łok. po rs. 1.10

Mousseline de laine podw. szer., ł. po rs. 1.25.

Crêpe anglais podwójnej szerokości, łok. rs. 1.45.

Cachemire Valencienne podw. szer., łokieć rs. 1.50.

Grenadine damasé podw. szer., ł. po rs 1.60.

Cachemire d'été pojedyńczej szer., łokieć po kop. 55 i 65.

Grenadine fantaisie pojedyńczej szerokości, łokieć po kop. 70. 1043r

---

Do sprzedania

DOM murowany,

dwu-piętrowy, z oficynami, **w Lublinie,** przy ulicy Królewskiej, pod № 203 położony. Plany, objaśnienia i warunki u podpisanego, od 12 do 2 i od 6 do 8 w., w domu № 11a przy ulicy Żurawiej, w innych godzinach dnia pobieżne tylko porozumienie się w zakładzie przemysłowym firmy Lilpop, Rau, Loewenstein, przy Smolnej i Książęcej.
1674 **Obrąpalski.**

P L A C

do wynajęcia, blizko Marszałkowskiej ulicy położony, zdatny na różny użytek. Wiadomość: Elektoralna № 32, m. 5. 1698

WIKTOR WALIGÓRSKI
Skład Materjałów Aptecznych i Farb

Nowy-Świat № 42, ma zaszczyt polecić:

Wodę Kolońską.
Perfumy Angielskie.
Perfumy Francuzkie.
Olejek do Wody Kolońskiej.
Mydła Toaletowe.
Mydła Lekarskie.

WODĘ LEŚNĄ. 1295R

CENY ZNIZONE
WĘGLI i DRZEWA OPAŁOWEGO
w Składzie Głównym
F. ŁAPINSKIEGO,
W WARSZAWIE,

Korzec Węgla najlepszego, grubego z odstawą	rs 1	kop. —
„ „ z własnej kopalni „Jan", grubego, z odstawą	rs. —	kop. 95.
„ „ „ „ kostkowego, z odstawą	rs. —	kop. 90.
„ „ drzewnego do samowarów, z odstawą	rs. 1	kop. —
Węgle kowalskie franco, Skład Główny, pud	rs. —	kop. 25.
Sążeń kubiczny drzewa Sosnowego szczapowego, z odstawą	rs. 17	kop. —
„ „ „ Olszowego „ „	rs. 18	kop. —
„ „ „ Brzozowego „ „	rs. 19	kop. —

Za porąbanie do każdego sążnia kubicznego, dolicza się rs. 1.
Odstawa w wozach krytych, oplombowanych, cechą Magistratu ostemplowanych.
Zabierającym własnemi furmankami liczone będzie taniej o kop. 10 na korcu węgli, rs. 1 na sążniu drzewa.

F. ŁAPIŃSKI.

82 **Kantor Główny: ulica Jerozolimska № 33.**

KĄPIELE SOLANKOWE
JASTRZEMB
na Górnym Szlązku,
Otwarcie 15-go Maja.

Aparaty inhalacyjne i prysznicowe. Kąpiele błotne.

Wszelkich żądanych objaśnień udziela

1222R **Zarząd Kąpielowy Voss.**

Instytut szczepienia ospy ochronnej
(KROWIANKI),
D-ra W. MĄCZEWSKIEGO,

Nowo-Senatorska Nr 4.

Dostarcza zawsze świeżej **LIMFY** zbieranej z cieląt.
Skład w Aptece p. Kucharzewskiego, ulica Senatorska № 11.
Szczepienie wprost z cieląt we Wtorki, od 11—1 po południu.
„ **limfy** zaś codziennie od 11 do 12 w południe. 1170R

Po zwiniętym interesie bławatnym 1676

Całkowita Wyprzedaż

towarów francuzkich, czysto-wełnianych i jedwabnych, Adamaszków wełnianych na pokrycie mebli, firanek, serwet gobelinowych i t. d.

Ustępstwo 30% od ceny kosztu.

Sklep przy ulicy Senatorskiej nr 27, wprost Feista.
Tamże magle domowe i wyżymaczki, po nizkiej cenie do sprzedania.

Zakład Leczniczy i Wodolecznica Thalheim.

w kąpielach Landeck na Szlązku (Hrabstwo Glatz).

Wodolecznica ciepła i zimna. Kąpiele iryjskie, rzymskie, rosyjskie, parowe i z wywaru igieł sosnowych. Inhalacja. Elektryczność. Masaże.
Otwarcie d. 1 Maja. **Dr med. Emil Gergens,** Dyrektor Lekarski. 956R

ZAKŁAD KĄPIELOWY
W RYMANOWIE,

otworzy się dnia 1-go Czerwca r. b.

Komunikacja od 1-go Lipca ułatwiona przez kolej Transwersalną, **stacja Rymanów.—Sól i wodę mineralną na żądanie wysyła.** 927R

Zarząd Zakładu.

Pisarzy gospodarczych,

bardzo dobrze poleconych od ich dotychczasowych chlebodawców, ma do umieszczenia od Lipca, na pensję po 120 rubli rocznie. A. J. WALICZAK, Poznań. 1285R

Nr 4711.

Najoczywistszym dowodem dobroci danego wyrobu jest bezwątpienia usiłowanie podrobienia cech zewnętrznych i formy renomowanego produktu. Podobne usiłowania skierowano w celu imitowania powszechnie uznanych **Wody Kolońskiej 4711** (etykieta złotawo-niebieska) i **Mydeł 4711** oraz **Perfum,** w najobszerniejszem tego słowa znaczeniu.

W celu uchronienia Sz. Publiczności od mogących powstać z tego powodu szkód, uczułem się zmuszony zmienić używane dotąd opakowania i ochronić takowe przywilejem rządowym w Państwie Rossyjskiem. Zwracam głównie uwagę Sz. Publiczności na tę okoliczność, że wyroby moje nie noszą nazwiska „Farina," a to dla odróżnienia od wyrobów licznych firm kolońskich (około 30) noszących to miano, **opatrzyłem jedynie tylko znakiem № 4711.**

FABRYKA WODY KOLOŃSKIEU i PERFUM,

FERD. MÜLHENS,

Glockengasse 4711 w Kolonji n/R.

Odznaczona jedyną i pierwszą nagrodą w Kolonji w r. 1875. 374R

Dostać można we wszystkich znaczniejszych perfumerjach w Warszawie.

LA BOURBOULE

WODA MINERALNA nadzwyczaj WZMACNIAJĄCA

zawierająca

Chloran Dwuwęglan i Arsenian Sodu

Od pół szklanki do trzech szklanek dziennie

odżywia dzieci wątłe i osoby osłabione

skuteczny środek przeciw

Bezkrwistości, Skrofułom, Diabetis, Gorączce Peryodycznej

Chorobom skórnym i organów oddechowych

Sezon kuracyjny

OD 25 MAJA DO 25 WRZEŚNIA.



PIEGI! PIEGI! PIEGI!

Najlepsza pora do ich wygubienia jest obecna wiosenna.

Nadmieniam iż wszelkie inne środki zachwalane w pismach, nic nie pomagają!

Środki najskuteczniejsze są:

Mleko Antefeliczne Rs. 2 k. 70.
Cali-Krem . . . . . Rs. 1 k. 20.

Już po użyciu kilku flaszek skutek najpewniejszy. Sprzedaż w Warszawie u Aleks **Kocha, Krak.-Przedm. № 83.**

American Water.

Woda amerykańska jest najdoskonalszym preparatem ze wszelkich podobnych. Przywraca siwiejącym włosom ich pierwotny naturalny kolor, po kilkurazowem posmarowaniu. Do utrzymania koloru w jednostajności, dostatecznem jest jedno posmarowanie tygodniowo.

Fabryka w Nowym-Jorku.

Cena rs. 2.50. z przesyłką rs. 3.

Sprzedaż w Warszawie u **Aleks. Kocha,** Krak.-Przedm. 83.

Parowa Fabryka Krochmalu Pszennego
„Ksawera”
przy ulicy MURANOWSKIEJ Nr 4.
poleca KROCHMAL i PUDER SWEGO WYROBU
Sprzedaż hurtowa na miejscu. 28

Operatorka odcisków,
upoważniona przez Urząd Lekarski, operuje najboleśniejsze odciski w przeciągu kilku minut, bez bólu i ostrych narzędzi, przyjmuje od 10—12 i od 2—5 po połud. Marszałkowska 8, lit. C‘
1738 **Rau.**

Majątek do sprzedania
włók 13, w tem lasu 3 włóki, 1 włóka łąk, zabudowania w dobrym stanie, dom mieszkalny nowy, odległy od Warszawy 2 i pół mili szosą.—Bliższa wiadomość: ulica Chmielna № 24, u właściciela domu, na 2-m piętrze, od godziny 3 do 5 po południu. 16-9

ZAKŁAD FOTOGRAFICZNY
z powodu wyjazdu zaraz do sprzedania, za połowę ceny rzeczywistej wartości, altana nowa, obszerna, z doskonałem oświetleniem, lokal wygodnie urządzony. Wiadomość w składzie papieru p. Szyllera, Nowy-Świat № 19 1732

W WIERZBNIE
jest jeszcze kilka **lokali na letnie miesskanie** do wynajęcia.—Bliższa wiadomość na miejscu. 1301 R

DUBBELN Kąpiele Morskie pod Rygą,
Stacja dr. żel., parostatków, pocztowa i telegraficzna.
Miejscowość kąpielowa zdrowa, położona pośród **lasów jodłowych** z okolicami, odwiedzana przez blizko 50,000 gości kąpielowych; wielki **dom towarzyski z parkami, restauracją, salą koncertową i do tańca; gabinetami damskiemi do gry i czytelnia** z licznemi gazetami. **Lekarze, Apteka,** Kuracja pod dozorem lekarza kąpielowego, za pomocą wszelkich naturalnych i sztucznych **Wód mineralnych** kaukazkich i zagranicznych, **kumysu i kefiru, wszelkich kąpieli** zimnych i ciepłych. Kompletnie umeblowane **mieszkania familijne i pojedyńcze pokoje** z praniem i usługą, **w domu towarzyskim i przyległych willach.** Kuchnia francuzka, rossyjska i niemiecka. Wielka sławna orkiestra **Juljusza Liebig** z Berlina zaangażowaną została na tegoroczny sezon i grywać będzie dwa razy dziennie. **Bale, koncerty, zabawy kwiatowe. Zakłady i restauracja** otwarte od połowy Kwietnia do połowy Września.
Bliższych objaśnień udzieli **Dyrekcja Towarzystwa kąpielowego Dubbeln** do 15 Maja w Rydze, grosse Schlossstrasse № 1, na parterze, później zaś w **domu towarzyskim** w Dubbeln. 1318R

Korzystny Interes.
Z powodu nagłego wyjazdu zagranicę, jest do sprzedania zaraz za cenę przystępną **Restauracja** z całem urządzeniem, punkt bardzo dobry, ulica pryncypalna. Bliższe szczegóły w Restauracji Amerykańskiej, ulica Marszałkowska № 50. 1730

SZPARAGI
codziennie świeże, w najlepszym gatunku, są do sprzedania po umiarkowanej cenie, Senatorska 6, mieszkania 3. 1685

Kantor i Skład Główny
Domu Rolniczego
H. hr. Skarbka i W. hr. Ronikiera,
Sprzedaży wszelkich **Nasion, Maszyn, Narzędzi Rolniczych,** i t. p., oraz **HERBATY** w osobnym oddziale,
PRZENIESIONYM ZOSTAŁ
do HOTELU EUROPEJSKIEGO, na Krakowskiem-Przedmieściu,
zas na placu Resursy Kupieckiej, przy ulicy Senatorskiej, **skład nadal w charakterze** 1211R
1-szej FILJI,
pozostaje, gdzie **od 1 Lipca prowadzoną będzie wyłącznie SPRZEDAŻ DETALICZNA HERBATY.**

Nauka i wychowanie.

Nauka rękodzieł, Marszałkowska 53. Zaczynają się kursa kroju sukien, strojów, krawatów, koronek. 6309

Student wyższego kursu lekarskiego wydziału, życzy wyjechać na wieś na czas wakacyjny. Plac św. Aleksandra № 7, mieszkania 9. 1-e piętro. 7431

Nauczyciel francuzkiego języka udziela lekcje metodą teoretyczno-konwersacyjną (z przekładem: ruskim: polskim lub niemieckim), oraz przysposabia młodzież do egzaminów. J. Tisserant. Śliska № 10. 7415

Francuzka mówiąca także po angielsku, poszukuje pokoju za konwersację lub na wyjazd. Niecała № 5, m. 7. 7647

Młoda szwajcarka (z Genewy) tylko co przybyła, życzy umieścić się jako bona lub panna do towarzystwa, na pensję roczną rs. 200 i zwrot połowy kosztów podróży. Adresy uprasza składać w biurze ogłoszeń Rajchmana i Frendlera. Senatorska 18, pod liter. A. R 1160

Zakład wychowawczy Feliksa Konwerskiego, istniejący od lat 16. przyjmuje uczniów na czas wakacyjny lub całoroczny. Ul. Nowy-Świat № 5. Tamże wiadomość o szósto-klasiście pragnącym wyjechać na wakacje na wieś, dla zajęcia się uczniem klas niższych. 7652

Uczeń klasy V gimnazjum filologicznego, mający pozwolenie od Władzy szkolnej, pragnie wyjechać na czas wakacji na wieś, dla dawania korepetycji. Wiadomość: ulica Bracka № 4, mieszkania 13. 1166

Posady i prace.

Potrzebne są panny do krawieczczyzny, uzdolnione, podręczne do pracowni sukien M. Sławińskiej. Ulica Freta № 16. 7489

Agronom doświadczony praktycznie i teoretycznie wykształcony, obznajmiony z krajowemi stosunkami, mający chlubne rekomedacje, poszukuje odpowiedniej posady: rządcy lub administratora, od św. Jana. Zgłoszenia przyjmuje dyrektor owczarń p Wacław Koszutski, Marszałkowska 12a. 7515

Potrzebne są panny do krawieczczyzny.—Ulica Orla № 3, do P. Kordelas. 7577

Osoba dokładnie obeznana z handlem nici i norymberszczyzną, poszukuje miejsca do sklepu. Wiadomość pracownia Kryckiej Złota № 9, od 4 do 6 wieczór. 7534

Potrzebna gospodyni do restauracji, fachowa, ze świadectwami, w wieku lat 30. Rozmówić się może od g. 10—12 w połud. **Wiadomość: ulica Niecała № 2, m. 9.** 7526

Osoby posiadające maszynę pończoszniczą № 13, mogą otrzymać stałą robotę w pracowni pończoszniczej Zaleskiej, ulica Świętojerska № 22. 1143

Potrzebną jest panna, do sklepu galanteryjnego. Ulica Niecała № 8 7541

Potrzebną jest kucharka od 1 Czerwca, na wieś. Wiad.: ul. Żurawia № 11. m. 3.

10 uzdolnionych panien do staników i spódnic, podręczne i maszynistka potrzebne zaraz do magazynu Stanisławy. Mazowiecka 6. 69.6

Osoba kompletnie zdolna w krawieczczyznie, również w szyciu bielizny, znająca się na gospodarstwie. poszukuje stosownego obowiązku od Lipca, lub tylko do szycia na wyjazd. Mająca świadectwa. Adres W. M. Tamka 35, mieszkania 17. 7387

Potrzebną jest zaraz panienka, lub osoba młoda, przyjemnej powierzchowności, na jedną z większych stacji kolei żelaznej do wyręczenia samej pani przy bufecie i kasie. Wiadomość: Długa 37, 2-e piętro, od 11-ej do 2-ej po południu. 7574

Potrzebną jest kobieta do zarządu i opiekowania nad trojgiem dzieci od lat 6 do 12-u, ma być przyzwoitą i łagodną z dobremi rekomendacjami lub świadectwami, polka, do człowieka fachowego. Zgłosić się za Jerozolimskie rogatki, do wsi Ochota w szlachtuzie u Pomorskiego. 7490

Bona młoda, dopiero co przybyła z Genewy, z pewną rekomendacją, poszukuje miejsca. Krakowskie-Przedmieście 7, prawe skrzydło, mieszkania 28, na dole. 7575

Zdolny buchalter, znający dokładnie język polski, rosyjski i niemiecki, opatrzony najlepszemi rekomendacjami, może znaleść natychmiast zajęcie. Wiadomość: Robert Neumann, Warszawa ulica Twarda № 3. 1147

10 zdolnych panien potrzeba zaraz do pracowni Łojewskiej. Marjańska 3. 7580

Dwie posady: inkasenta i agenta, mogą być zajęte zaraz, za złożeniem kaucji po rs. 300, tak od jednej jak od drugiej. Wiadomość przy ulicy Przechodniej № 5, m. 12, od godziny 10—2. 7584

Natychmiast potrzebne są panny kompletnie uzdolnione do staników i spódnic, oraz podręczne. Fijałkowska, Senatorska 16, róg Bielańskiej. 7533

Polka pragnie wyjechać na wieś, poszukuje miejsca w zacnym domu do szycia i wyręczania, albo też do dziecka w rodzaju bony. Chmielna № 4, mieszk. 16. 1142

Zaraz potrzebne panny zdatne do sukień **i do nauki. Szkolna № 6, mieszk. 6.** 7508

Inteligentna osoba w średnim wieku, poszukuje miejsca gospodyni w porządnym izraelskim domu, w Warszawie lub na prowincji. Wiadomość: Solna № 3. u p. Fekt.

Panny do krawieczczyzny, potrzebne zaraz za bardzo dobrem wynagrodzeniem. Bracka № 5, stróż wskaże. 7519

Potrzebne są zaraz panny zdatne do spódnic, oraz dziewczynki do nauki. Niecała № 3, 1-e piętro. 7549

Do drukarni J. Tomaszewskiego przy ul. Tłomackie № 6, potrzebnym jest nakładacz do maszyny, w wieku lat 13. 7620

Pewna osoba chce mieć miejsce w księgarni lub też w biurze handlowem dla korespondencji. albo też w magazynie. Adres: Krucza № 17D, mieszkanie pp. Restorff. można ją zastać o god. 1-ej po połud. 7612

Potrzebne są zaraz panny podręczne do kapeluszy. Magazyn mód B. Schurig, ulica Żabia № 3, albo Królewska № 15, m. 10.

Potrzebne są panny do krawieczczyzny, podręczne i do nauki. Długa № 9, w magazynie mód pod liter. Z. M. 7589

Potrzebna jest szwaczka na ulicę Widok № 2, mieszkania 6. 1150

Potrzebny uczeń do zakładu przemysłowo-handlowego, władający językami: polskim, ruskim i niemieckim. Oferty składać w kantorze Kurjera Warszawskiego pod lit. B. 46. 7614

Potrzebnym jest subjekt cukierniczy z kaucją rs. 1,000. Elektoralna 19. 7621

Potrzebna panna do szycia. Zielna № 11, 2-e piętro. 7653

Emeryt lub osoba posiadająca od rs. 1,000 do rs. 3,000, prócz procentu i pewnego pokrycia kapitału, za kilkogodzinne zajęcie, znajdzie całkowite utrzymanie i pensję stosowną w zakładzie cukierniczym. Wiadomość i bliższe szczegóły udzieli Aleksander Kostorkiewicz w parowej fabryce czekolady Riese i Piotrowski, Elektoralna № 19. 7623

Potrzebne są panny do staników i spódnic. Ulica Marszałkowska № 71, prawa oficyna 2-e piętro, mieszk. № 24. 7646

Kupno i sprzedaż.

Meble bardzo gustowne, do sprzedania tanio, z 6-u pokoi, całe urządzenie lub częściowo, lustra firanki. Zielna 4, mieszk. 1, pomiędzy Złotą i Chmielną. 6841

Fortepiany używane, Sejdlera, Hofera, Kerntopfa, krótkie; pianina używane berlińskie, Rönicha prawie nowe. Kupno, zamiana i reperacja. **W. Słodziński, Nowy-Świat 46. 6101**

Jedyna okazja. Marszałkowska 32 (dawniej Laferme), 1-sze piętro, w mieszkaniu № 0. do nabycia lustra, obrazy, zegary, kandelabry, wazony, szafy, porcelana saska stara, szkło i t. p. Wiadomość od godziny 11-ej do 4 po południu. 7556

Do nabycia tanio porcelana stara saska, szkło, bronzy, zegary, kandelabry, galanteryjne przedmioty. Marszałkowska 73, mieszkania 15. Wiadomość od g. 4—6. 7567

Bryczka lekka i uprząż do sprzedania. Ul. Ogrodowa 7, stróż wskaże. 7518

Do sprzedania: dorożka, sanki, 4 konie i wszystkie przybory w każdym czasie. Ulica Ogrodowa № 11. 7522

Do sprzedania: pawie, lód, sikawka do konia Deski topolowe pół calówki, suche, a to w willi Józefin, za Belwederską rogatką w Sielcach, gdzie jeszcze jest jedno letnie mieszkanie do wynajęcia. Willa ta jest do sprzedania, lub do wydzierżawienia.

Fortepian wiedeński krótki, czarny, do sprzedania. Hoża 12e, miesz.k. 7. 7586

Fortepian zagraniczny czarny, krótki, prawie nowy, pozostawiono do sprzedania za rs. 450; drugi 210. Nowy-Świat 68. Strojenia, reperacje, pakowanie przyjmuje Cerulli.

Do sprzedania: faetony, wolanty i bryczki, do jednego i do paru koni; także jest brek używany. Ulica Wielka № 11. 7487

Do sprzedania maszyna Whelera i Wilsona, w dobrym stanie. Piękna 9, m. 5.

Do sprzedania kozetka i dwa fotele. Ulica Zielna № 20, m. 25. Widzieć można od godziny 10—1. 7362

Halki od rs. 1 kop. 35. Hotel Brühlowski. Wierzbowska. 7392

Chmielna 28a, mieszk. 6. Do sprzedania kompletne umeblowanie z 5-u pokoi. Oglądać można od godz. 10—1. 7343

Meble i szal francuzki do sprzedania. Ulica Złota 23, mieszkania 3. 7150

Dywany perskie, bucharskie i tanie uralskie, chodniki, dery i czapraki. Wyrób wschodni nadzwyczaj trwały. Sprzedają się tanio. Ul. Świętokrzyzka № 29, prawa oficyna № 4. 6924

Para ogierów karych, (kłusaki czystej krwi) spokojnych, razem z powozikiem, na parę koni lub pojedynkę, z chomontami, do sprzedania. Smolna № 3. 7383

Fortepiany nowe do sprzedania, oraz przyjmuje wszelkie reperacje fortepianów, pianin i strojenia. Obożna 3. A. Janiszewski.

Do sprzedania: meble, porcelana, lampa i inne przedmioty, tanio. **Żurawia № 1, mieszk 11, od g. 12—6. 7564**

Fortepian fabryki Seiferta, za rs. 300.— Wiadomość u C. Blumental, Nowy-Świat № 68, 3-a brama, mieszk. № 26. 1020

Fotel fabryki Bothego jest do sprzedania. Wiadomość: Hoża № 2, w restauracyi w tym. 7180

Z powodu wyjazdu są do sprzedania fortepian za 300 rs., meble i różne sprzęty. Wspólna № 30, mieszkania 15. 7280

Meble bardzo tanio wyprzedaje się, z powodu braku miejsca, w zakładzie stolarskim, przy ulicy Grzybowskiej № 39, jako to: szafy, łóżka, tualety, kredensy, stoły, krzesła, biura, szafki nocne i umywalnie z marmurami. 6550

Biurko, 2 komody mahoniowe z bronzami, szafka do numizmatów, obrazy olejne, sztychy, akwarele, miniatury, zegary, do sprzedania. Saski plac № 5, róg Królewskiej, w księgarni B. Bolcewicza. 7253

Maszyny kompletne, nowe, do olejarni parowej, są do sprzedania. Wiadomość w Bywale parowym, Prosta № 6. 4642

Modeli garnitur francuzki urzędowej roboty, otomana i szeslongi, bardzo tanio są do sprzedania. Ul. Trebacka № 1, u tapicera.

Książki historyczne, powieści i naukowe kupuje sprzedaje i zamienia księgarnia i antykwarnia H. J. Rosenweina, ul. Szpitalna № 2, w Warszawie. 882

Fortepian Kralla prawie nowy, za rs. 330. Miodowa 5, u organisty. 7334

Sukienki, fartuszki, bielizna dziecięca. Hotel Bristolowski, Wrotnowska. 7393

Fortepian kompletnie wyrestaurowany do sprzedania. Ul. Wilcza 17, róg Marszałkowskiej. 7451

Do sprzedania 2 krowy na ocieleniu. Ul. Ogrodowa № 38. 7372

Meble. Eleganckie i gustowne 5-ciu pokoi, garnitur, szafy rozbierane, biuro męzkie, biblioteka, urządzenie jadalnego pokoju, łóżka, umywalnia, lustra złocone, firanki, lampy, dywany, do sprzedania. Róg Marszałkowskiej № 26 i od Chmielnej № 27, m. 30. 7570

Garnitur salonowy czarny, lustra, garnitur gabinetowy, krzesełka fantazyjne, dwie markizki, kredens, stół, krzesła, szafy dębowe, szeslong, łóżka, tualeta wielka i mała umywalnia z lustrem, szafki nocne, otomanka, szafy do bielizny, stoliki do kart, żyrandol, lampy, kandelabry, etc., do sprzedania. Sienna 3, mieszkania 4. 7379

Meble, kompletne urządzenie z 7-u pokoi, lustra, tremo, lampy, olejodruki, dywany, firanki, regulator, do sprzedania razem lub częściowo. Twarda № 6, w podwórzu na lewo w pałacyku, mieszkania 41. 7507

Meble bardzo tanio sprzedaję, kryte jedwabiem bordo, z włosem, garnitur orzechowy. Krucza 1b, m. 1, do 1-ej godz. 7421

Kareta 2-osobowa używana jest do sprzedania za rs. 300. Obejrzeć można w szkole junkierskiej u stróża. 7536

Koń wierzchowiec, krwi arabskiej, lat 15, bardzo dobrze ujeżdżony, jest do sprzedania za rs. 300. Widzieć można: Marymont, stajnie pułku Kołwańskiego. 7535

Do sprzedania kamieni kilka sążni. Ul. Wspólna № 16, wiad. u właściciela. 7573

Do sprzedania szafy sklepowe, oszklone. Wiad. u stróża. Długa 16. 7547

Z powodu wyjazdu do sprzedania łóżko sprężynowe, żelazne, biurko, stolik do kart, zegar, 4 landszafty, lustro i samowar, za bezprzystępną cenę. Ulica Niecała № domu 1-y, stróż Michał wskaże. 1158

2 szafy orzechowe rozbierane, ładne, jedna używana dębowa, za przystępną cenę, u stolarza. Ulica Ordynacka róg Wróblej № 5. 7645

Kupuję! fortepiany i pianina używane.— Magazyn mebli. Marszałkowska 48. 7643

Z powodu żałoby suknie różne, kapelusze i okrycia, do sprzedania. Ul. Złota № 2B, mieszkania 2. 7635

Z powodu zmiany mieszkania jest do sprzedania garnitur mebli, sofa, stół, otomana i materace. Ul. Królewska № 19, u tapicera.

Do sprzedania 2 suknie jedwabne jasne, używane i maszyna do szycia. Krochmalna 35, mieszkania 19. 7610

Interesa handl. i majątk.

Pogrzebowy zakład B. Korpaczewskiego, skład trumien i wszelkich efektów pogrzebowych. Nowy-Świat 42. 18

W odległości dwóch mil od rogatek warszawskich lub 5 wiorst od stacji drogi żelaznej Wiedeńskiej jest do sprzedania willa w ogrodzie z 15 pokoi, na żądanie z meblami, obok oficyna dla służby. Ogród owocowy i spacerowy ma przestrzeni około 20 morgów, pomiędzy którymi staw 5 morgów, zarybiony. Może być dołączone kilka włók gruntu z zabudowaniami. Wiadomość: ulica Królewska 4, stróż wskaże. 7513

Dystrybucja z pokojem od 15 lat egzystująca, na korzystnych warunkach zaraz do odstąpienia, z powodu objęcia posady, komorne nie drogie. Bednarska № 11. 7559

Magle są do sprzedania. Wiadomość: ulica Widok № 1. 7557

Majątek w pow. Sandomierskim, w glebie pszennej, 1-ej klasy, rozległości przeszło włók 5 z płodozmianem od kilkunastu lat, bez serwitutów, niedaleko kolei Iwangrodzko-Dąbrowskiej, do sprzedania pod korzystnemi warunkami. Wiadomość: Niecała 5, mieszkania 6, między 5 a 6 po południu. Tamże do zbycia kolonja, włóka 1 z budynkami, niedaleko Warszawy, przy kolei Petersbursko-Warszawskiej. 1093

Dzierżawa donacyjna do odstąpienia zaraz, pod bardzo korzystnemi warunkami. Wiadomość: Widok № 2, mieszk. 6, róg Brackiej, zastać można do 10 rano i od 3—6 po południu. 7450

Do odstąpienia sklep p. d Turkiem. Nowy-Świat № 48, z towarem lub bez towaru, zaraz lub od św. Jana. 7523

Magle do sprzedania. Wiadomość: ulica Mylna № 5. 1144

Szynk z bawarją procentujący, z powodu familijnych stosunków do odstąpienia. Wiadomość u Witenberga, róg Nowolipia i Smoczej № 2d. 7278

Do odstąpienia restauracja z całem urządzeniem i billardem. Wiad.: Leszno 30, w składzie węgli. 6981

Sklep spożywczy do sprzedania. Chmielna № 27, róg Marszałkowskiej. 6693

Poszukuje się wspólnika z kapitałem od 6—8 tysięcy rs., do interesu korzystnego i dobrze prosperującego, będącego w rozwoju. Wiadomość: ulica Marszałkowska № 49, mieszkania № 9. 7399

Magle wiedeńskie do sprzedania. Ul. Elektoralna № 7a. 7380

Sklep spożywczy do sprzedania tanio z powodu otrzymania posady. Tamka 30. 1091

Folwarczek do sprzedania bardzo blizko Warszawy, 2 włóki i 16 morgów. Dom mieszkalny o 4 pokojach, ogród owocowy, lasku 7 morgów, łąk 1 włóka, inwentarz żywy i martwy. Wiadomość: p. Kazimierz Ostrowski, ulica Śliska № 12. 7283

Pożyczka 6,000 rs. od 1 Lipca r. b. żądana na dom w Warszawie. Ewikcja zupełna. Wiadomość: Złota 13, m. 1, parter, z rana od 12—5. Pośrednictwo wyłącza się. 7263

Sklep wiktuałów jest do odstąpienia. Mostowa № 16. 6530

Plac do sprzedania, Chmielna № 58, łokci kwadratowych 3587½, od frontu łok. 45. Wiadomość: Wspólna № 11a, m. 5. 5499

Sklep wiktuałów do sprzedania. Ulica Żelazna № 32. 7510

Sprzedaje majątek blizko Warszawy włók 20, bez serwitutów, gleba dobra, kultura wysoka, z inwentarzem pełnym, pałacyk murowany, park, stawy zarybione, ogrody owocowe, telegraf poczta, kościół, apteka o wiorstę. Oferty, kiosk, Nowy-Świat, róg Alei lit. L. M. 1156

Bawarja z bilardem, ogródkiem i kręgielnią do sprzedania. Wiadomość na miejscu, Hoża № 38. 7634

Do sprzedania zakład mleczny, posiadający 5 krów i całe gospodarstwo, nadto bufet z kredensem do restauracyi, także latarnie naftowe, ogrodowe i kuchnia angielska. Wiadomość: ulica Mokotowska 9. 7598

Dystrybucja zaraz do odstąpienia. Wiadomość: Świętokrzyska № 12, w dystrybucji. 7648

Z powodu objęcia zakładu na letniem mieszkaniu, jest do sprzedania zakład cukierniczy, jedyny na całej ulicy. — Tamże do sprzedania maszyna do lodów. Wiad.: róg Żelaznej i Krochmalnej № 35, w cukierni.

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do odstąpienia, z powodu nieprzewidzianych okoliczności. Świętojerska № 12 lit. a. 7638

Sklep wiktuałów do odstąpienia w każdym czasie, za rs. 180. Ul. Nowolipie № 60.

Do sprzedania dom, z dochodem około 5,000 r. w Warszawie, tramwaje, bazar i inne dogodności w miejscu. Kapitału potrzeba od 20—22 tysięcy rubli, za który może dać 9½% dochodu netto. Oferty do kantoru Kurjera pod adresem L. S. K. 7543

Cukiernia od 60 lat egzystująca w mieście gubernialnem, na dogodnych warunkach do odstąpienia. Wiad.: Elektoralna 19.

Do umieszczenia od 1 Lipca 8,000 rs., na hypotece domu po Towarzystwie. bez pośrednictwa. Ogrodowa № 6, mieszk. 7, między godz. 3-ą i 4-ą. 7624

Jest do sprzedania korzystny interes, na dogodnych warunkach, to jest: 215 sążni drzewa opałowego, w oddaleniu jednej wiorsty od stacji Nasielsk. Bliższa wiad. na miejscu, przy ulicy Miodowej № 7. 7651

Lokale.

Kotzebue 3. Od 1 Lipca r. b. do wynajęcia 5 pokojów, przedpokój, pasaż i kuchnia; 4 pokoje, przedpokój, pasaż i kuchnia; 3 pokoje, przedpokój, pasaż i kuchnia. W mieszkaniach wodociągi, zlewy i t. d. 916

Śliska № 10, do wynajęcia kilka lokali, po 5 pokoi, przedpokój, kuchnia, pasaż, wszędzie zlewy i wodociągi. Takie same dwa pokoje, stajnia i wozownia, oraz sklepy, na skład wódek lub bawarję. 7109

Od 1-go Lipca potrzebny dla kobiety przy bardzo porządnej rodzinie pokój duży lub dwa mniejsze, z osobnym lub wspólnym przedpokojem. Adresy przyjmuje biuro ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, Senatorska 18, pod liter. O. 1145

Jest do wynajęcia od 1-go Lipca 1884 r., przy ulicy Elektoralnej № 41, na 1-m piętrze od frontu z balkonem lokal składający się z 6-u pokoi, przedpokoju, pokoju dla służby, kuchni z wodociągiem i zlewem, wygódki, dwóch piwnic, komórki i góry wspólnej. Wiadomość u zarządzającego domem. 7565

2 sklepy z oknem wystawowem i przyległą stancją, do najęcia od św. Jana. Złota № 28a, róg Sosnowej. 7511

Pokój elegancko umeblowany, z wszelkiemi wygodami, samowarem i usługą, ze wspólnym przedpokojem, od 1 Lipca do wynajęcia. Próżna № 3, mieszk. 10. 7303

Mieszkanie składające się z 4 pokoi, kuchni i pokoju dla służby, od frontu, na parterze, ulica Jasna № 4, do wynajęcia od św. Jana za 550 rs. rocznie. 7270

Pokoje: 1, 2, lub 3, z wszelkiemi wygodami i usługą, do wynajęcia na czas wystawy. Wiadomość: róg Wilczej i Mokotowskiej № 14, mieszkania 9. 7246

Lokal frontowy, 3 stajnie, 2 wozownie, od Lipca. Nowy-Świat 23. 6681

Różne lokale do wynajęcia od 1,800 do 275 rubli rocznie, z wodociągami, zlewami, łazienkami, telefonem dla ogólnego użytku lokatorów, pięknym widokiem na Szwajcarską dolinę. Piękna 1D. 7315

W każdym czasie do wynajęcia: pokój duży, kompletnie umeblowany, wraz z przedpokojem i kuchnią, z całem zagospodarowaniem, za rs. 40 miesięcznie. Ulica Senatorska № 2, mieszk. 6, 1-e piętro, od frontu. 7474

Letnie mieszkanie do wynajęcia w majątku Siekierki, odległym o 1½ wiorsty od rogatek Czerniakowskich, składające się z 7-u pokoi, w domu mieszkalnym, może być dodaną stajnia i wozownia. Wiadomość: ul. Wspólna 26, m. 1, między g. 3 a 4. 7477

7 pokoi na 2-m piętrze, ze wszelkiemi wygodami, do wynajęcia od św. Jana. Ulica Smolna № 3. 7385

10 pokoi na 1-m piętrze, ze wszelkiemi wygodami i stajnią, na 4 konie, do wynajęcia od św. Jana. Smolna № 1. 7384

W domu nowym pokoi 6, 3 i 2 z wszelkiemi wygodami, do wynajęcia od 1-go Lipca przy ulicy Widok № 1566B. 6930

Pokoje kawalerskie z opałem i usługą (urządzenie hotelowe), dzwonki elektryczne, waterklozety, na 3 piętrze przy ulicy Włodzimierskiej № 7, do najęcia od Św. Jana. Wiadomość u rządcy. 7363

W każdym czasie do odnajęcia 2 pokoje umeblowane, na dole. Ogrodowa № 5, mieszk. № 1, za bardzo przystępną cenę.

5 pokoi z balkonem, 1-e piętro, do wynajęcia od Lipca. Wspólna 4 od placu. 7257

Lokal: 3 pokoje przedpokój, kuchnia, obszerne i suche, na 1-m piętrze, od frontu, z widokiem na Wisłę, do wynajęcia od 1-go Lipca. Ulica Dobra № 1. 1105

Do wynajęcia od 1 Lipca do 1 Września 3 lub 4 pokoje umeblowane, z widokiem na ogród. Wiadomość: ulica Włodzimierska № 4, mieszkania 17. 1097

Pogodność. Panowie właściciele domów mający lokale do wynajęcia, tak w mieście jakoteż za miastem, również osoby poszukujące tychże, raczą się zgłaszać do biura próśb Hotel Paryzki. 7398

4 pokoje nieduże, kuchnia, przedpokój, 2 wejścia, na parterze do wynajęcia od św. Jana lokal ten odpowiedni na interes handlowy. Żabia 4, wiadomość u rządcy albo w fabryce kwiatów. 7403

Letnie mieszkanie do wynajęcia, składające się z 4 pokoi, kuchni i piwnicy, przy samym przystanku Brwinów kolei W.-Wied., pół godziny jazdy od Warszawy. Wiad. na miejscu, folwark Marynin. 7637

Pokój z meblami za rs. 6, może być z życiem, dla przyzwoitej damy. Ul. Sienna № 4 lit. E, mieszk. 23. 7654

Na parterze 3 pokoje umeblowane, przedpokój, kuchnia 60 rubli miesięcznie. Nowy-Świat 39, dom Lewentala, m. 11. 7636

Sklep z oknem, obecnie cukiernia, która od lat kilku egzystuje, jest do wynajęcia od 1 Lipca, przy ulicy Nalewki № 41. Wiad. na miejscu, u rządcy tegoż domu.

Do wynajęcia od 1 Lipca 8 pokoi, przedpokój, alkowa, kuchnia wanna, prysznic, waterklozet, gazowe oświetlenie i t. p., od frontu, przy ulicy Twardej № 9a. 7639

3 piwnice do wynajęcia. Wiadomość na miejscu u stróża, Krakowskie-Przedmieście № 18. 7538

Do wynajęcia kilka mieszkań letnich w parku Grodziskim, świeżo wyrestaurowanych, w cenie od 50 do 150 rs. za cały sezon letni. Wiadomość na miejscu. Na żądanie mogą być dodane meble. 7524

Letnie mieszkanie w Choszczówce pod Jabłonną, na 14 wiorście od Warszawy. Wiadomość na stacji pocztowej w Jabłonnie.

Poszukuje się sklepu lub lokalu, z 2-ch pokoi i przedpokoju, od frontu, na 1-m piętrze, na kantor, przy ulicy Miodowej, Senatorskiej, lub Krakowskiem - Przedmieściu. Oferty z oznaczeniem ceny pozostawić proszę w kantorze niniejsze pisma pod lit. D. L.

Letnie mieszkania suche, ładne, z werendami, w ogrodzie, większe i mniejsze niedrogo, w Mokotowie, obok kolonji Lijewskiego № 101, wiadomość tamże. 7537

Lokal umeblowany, salonik z balkonem sypialnią, z przedpokojem, usługą, na 1-m piętrze, od frontu, zaraz do wynajęcia, za cenę rs. 50 miesięcznie, w blizkości ogrodu Saskiego. Ulica Niecała № 2, m. № 9. 7542

Mieszkania od 1 Lipca do wynajęcia, złożone z pokoi: pięciu, trzech, dwóch i pojedyńczych, przy ulicy Wielkiej № 13. 7569

Letnie mieszkania w Nowo-Mińsku, w lasku sosnowym, przy stacji. Wiadomość: Długa 55. 7452

Wielki sklep narożny w domu targowym, przy ulicy Gnojnej № 11, vis-à-vis Gościnnego Dworu, zajęty od lat wielu na hurtową sprzedaż tow. kolonjalnych przez p. Sternberga Synowie, obecnie przez p. Stipelmann, do wynajęcia od 1 Lipca r. b. i lokale mieszkalne, trzy i cztery pokoje z kuchnią. Wiad. na miejscu w zarządzie domu. 7486

Zaraz lub od św. Jana, do 1 Stycznia jest do wzięcia lokal, składający się ze sklepu, antresoli i dwóch piwnic za rs. 120, oraz stajnia z wozownią i składem na siano, na ten sam przeciąg czasu za rs. 80. Wiadomość: Przechodnia 5, mieszk. 12, od godziny 10-ej do 2-ej. 7585

Do wynajęcia letnie mieszkanie, w dużym ogrodzie, w Kępie Liwszyca, blizko ogrodu Prado. Wiad. na miejscu. 7617

W domu pod № 8, przy ulicy Solnej jest do wynajęcia od 1 Lipca r. b. sklep obszerny po składzie wędlin, egzystującym od lat kilkunastu, z mieszkaniem i warsztatem. Wiad. na miejscu, stróż wskaże. 7632

Doniesienia rozmaite.

Karpińskiego apteka. Elektoralna 35. Wina lecznicze, galmanin, parowa fabryka wód mineralnych. 959

Karpiński & Leppert, Elektoralna 33. Lakiery, farby olejne, farby drukarskie

Garkuchnia do sprzedania, lub też potrzebna wspólniczka do prowadzenia interesu. Stare-Miasto № 1, róg Jezuickiej. 7371

Kupuję kwity lombardowe, drogie kamienie, zegarki (złote), złoto i srebro, od najmniejszej do największej ilości, do użytku i na stopienie.—Henryk Juwiler (jubiler). Nowy-Świat 59, obok Świętokrzyskiej, mieszkania № 15. 603

Młoda osoba dobrego towarzystwa, potrzebuje wyjechać na letnie mieszkanie, gdzie przy pierwszej stacji kolei, poszukuje odpowiedniej współ-lokatorki. Oferty S. B. złożyć w kiosku na Zielonym Placu. 1095

Najtańsze kapelusze damskie i stroiki pod firmą „Kamilla," Marszałkowska № 6a, róg Pięknej i Wilczej w Warszawie. O wyborze, guście i cenach łaskawe panie przekonać się zechcą na miejscu. 6682

Ojedną stację od Warszawy, w miłem wiejskiem położeniu, osoba pojedyncza, pragnie przyjąć dzieci na letnie mieszkanie. Bliższa wiadomość w kiosku obok Kopernika. Tamże są skrzypce do sprzedania. 7373

Pracownia sukien Walentyny poleca się względom Szanownych pań. Nowy-Świat № 70, mieszk. 14, 2-e piętro od frontu. 652

W-na Śliwska raczy się zgłosić na ulicę Smolną № 8, celem zawarcia kontraktu na lokal z właścicielem, gdyż w razie niezgłoszenia się takowej po dniu 1 Czerwca, komu innemu mieszkanie zostanie. 7354

Poszukuje się towarzysza podróży, na wspólny koszt do Karlsbadu. Krucza 10A, mieszkania 2. 7616

Mamka brunetka, ze świeżym pokarmem, bez dziecka u akuszerki A. A. Nowy-Świat № 49.

Mamka wiejska, ze świeżym pokarmem, bez długu, jest u akuszerki. Ul. Hoża № 1.

Mamka młoda u akuszerki Dulskiej. Ulica Łucka № 18. 7461

Mamki wiejskie i miejskie u akuszerki. Ulica Biała № 1. 7386

Mamki młode, wiejskie, ze świeżym i starszym pokarmem. Ul. Marszałkowska № 67.

Kto zgubił w Wielki Piątek zegarek damski, złoty, w jednej kopercie, odzewany od Francuszka, raczy się zgłosić do zakrystji kościoła św. Krzyża. 7649

W drukarni Kurjera Warszawskiego—Plac Teatralny nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою.—Варшава 11 (23) Мая 1884 г.
Redaktor Wacław Szymanowski.—Sekretarz Redakcji Tadeusz Czapelski.—Wydawca Gustaw Gebethner